

Prezydent Saragat po powrocie z Warszawy:

Zapoczątkowany dialog polsko-włoski to ziarno mogące zrodzić dobre owoce

Prezydent Republiki Włoskiej Saragat powrócił w niedzielę 17 bm. do stolicy Włoch po zakończeniu wizyty oficjalnej w Polsce. Przybyłego powitali na lotnisku Fiumicino: premier Moro, wicepremier Nenni, prezes Najwyższego Trybunału Ambrosini, przedstawiciele obu izb parlamentu, liczni ministrowie, członkowie sztabu generalnego oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Prezydent złożył na lotnisku oświadczenie, w którym stwierdził m. in.

Podróż jaką odbyłem do Polski z min. Mattarella i wicepremierem Torchim spełniła nasze oczekiwania. Chodziło tu o coś więcej niż o pierwszą wizytę oficjalną w Warszawie prezydenta państwa, należącego do paktu atlantyckiego. W rzeczywistości mieliśmy

Wręczenie nagród Ministra Obrony Narodowej

W klubie oficerskim Domu Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się w poniedziałek uroczystość wręczenia dorocznego nagród Ministra Obrony Narodowej. Wręczenia nagród dokonał minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Marszałek Spychalski wręcza kolejno nagrody i wyróżnienia laureatom w dziedzinach: sztuki operacyjnej, historii wojen i wojoskości, nauk społecznych, medycyny wojskowej, naukowo-technicznej, literatury, pamiętnikarstwa, plastyki, muzyki, teatru, filmu telewizyjnego, dokumentu oraz szkoleniowego, małych form scenicznych oraz radia, telewizji i publicystyki prasowej.

W imieniu nagrodzonych za zaszczytne wyróżnienia podziękował laureat w dziedzinie sztuki operacyjnej ppłk. Michał Janiszewski. Zapewnił on Ministra Obrony Narodowej, że naukowcy i twórcy w dalszym ciągu rozwijają swą działalność służąc dziełu budowy obronności naszej odczyny. (PAP)

Tragedia w Wirginii

W miejscowości Sardia w zachodniej Wirginii, gdzie znajdują się kopalnie węgla wydarzyła się tragiczna katastrofa. Ogień, który niespodziewanie wybuchł w jednym z chodników, odcinał 7 górników. Po przeszło dobie zdolano ustalić miejsce pobytu jednego z nich i wydobyć go na powierzchnię. Niestety zmarł on w karetce pogotowia w drodze do szpitala, w wyniku zatrucia gazami. (PAP)

Nowe władze ZSL w pięciu powiatach Wielkopolski

W minioną niedzielę odbyły się w pięciu miastach powiatowych zjazdy delegatów kół wiejskich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Poza sprawozdaniami i oceną pracy polityczno-organizacyjnej instancji powiatowych i wyborami nowych władz dyskutowano szeroko nad sprawami gospodarczymi. Głównym motywem, wokół którego obracały się głosy dyskutantów była realizacja kończącej się 5-latk i perspektywy wykonania poważnych zadań wsi i rolnictwa w latach 1966—1970.

Na zjeździe powiatowym w Kępnie, Wojewódzki Komitet ZSL reprezentowali: prezes WK — poseł Józef Wrzoniak i wiceprezes — Walenty Kołodziejczyk. Prezesem Powiatowego Komitetu został wybrany — Michał Licki, a sekretarzem — Stefan Jamroz. Sekretarz WK ZSL — Stanisław Kostrzyński uczestniczył w śremskim zjeździe powiatowym. Prezesem PK wybrano tam Stanisława Borowskiego, sekretarzem Zygmunta Nowickiego. Zjazd delegatów w Środzie, na którym był obecny członek Prezydium WK ZSL — Kazimierz Fedyk, wybrał prezesem PK — Franciszka Brodnika i sekretarzem Mięczysława Wencła. W Obornikach został prezesem Bolesław Andrzejczak a sekretarzem Kajetan Magdziarz. W zjeź-

nie tylko konkretną możliwość szczerzej i głębokiej wymiany poglądów z przywódcami kraju należącego do Układu Warszawskiego, lecz mogliśmy również nawiązać kontakt z ludnością kraju głęboko związanego z Włochami tradycyjnymi więzami kultury i przyjaźni. Było to pierwsze doświadczenie i pierwszy krok we właściwym kierunku. Jestem pewien, że wszystko to stanowi ziarno, które w przyszłości zrodzi dobre owoce. Włochy i Polska czują się solidarnie w ich wspólnym wysiłku na rzecz złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz umocnienia pokoju na świecie; często znajdując wspólny język mogą porozumieć się znakomicie, gdyż wspólne są dążenia obu narodów do pokoju i bezpieczeństwa. W chwili, kiedy tak żywa jest pamięć

Konieczna jest solidarność i zwartość szeregów ludzi pracy

Wznowienie obrad plenarnych kongresu

18 bm. VI Światowy Kongres Zw. Zaw. kontynuował dyskusję w atmosferze swobodnej wymiany myśli i poglądów, które dokładnie odzwierciedlają oblicze światowej klasy robotniczej, potrzeby ludzi pracy i narodów.

W poszczególnych wystąpieniach, w których delegaci analizują sytuację polityczną i ekonomiczną w ich krajach, przewija się nieustannie stwierdzenie, że zwycięstwo w walce z imperializmem, z wyzyskiem monopolu, o prawa ludzi pracy, wymaga pełnej i całkowitej solidarności związkowców na bazie programu działania nakreślonego przez ŚFZZ. Mówili o tym m. in. przedstawiciel Federacji Pracy Sierra Leone — George Palmer, przedstawiciel Jednolitej

zgotowanego mi w Polsce przyjęcia, pragnę wyrazić wdzięczność za serdeczną gościnność polską i potwierdzić przekonanie, że dialog zapoczątkowany przeze mnie z polskimi meżami oraz bezpośredni kontakt z narodem polskim nie tylko odpowiada naszym uczuciom, ale stanowią zapoczątkowanie nowego, owocnego rozdziału w działalności Włoch na rzecz utrwalenia pokoju. (PAP)

Wizyta L. Breżniewa w Czechosłowacji

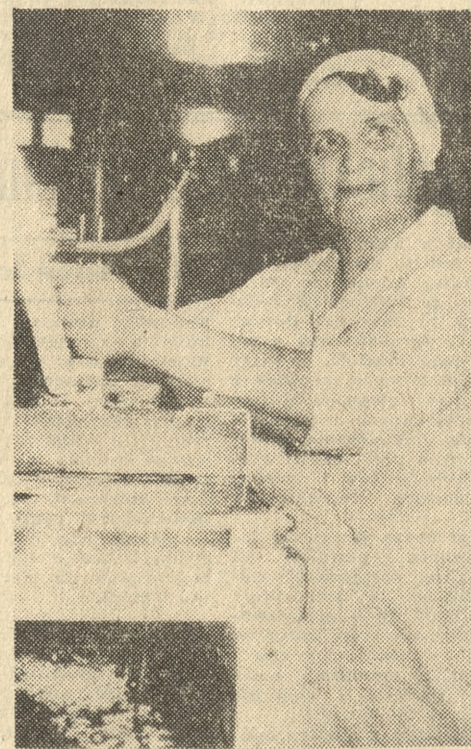
W Moskwie poinformowano oficjalnie, że na zaproszenie pierwszego sekretarza KC KPCz, prezydenta Republiki Antonina Novotnego, w dniach od 15 do 17 bm. przebywał w Czechosłowacji pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew. Odbyte spotkania i rozmowy upłynęły w atmosferze serdeczności, braterstwa i całkowitej jednoci poglądów. (PAP)

Centrali Pracujących Wenezueli — H. Scott Power i Federacji Zw. Zaw. Jemenu — Mukbil Ali Saif. „Podstawowym zadaniem ŚFZZ — wskazał Ngu Yen Minh, sekr. Feder. Zw. Zaw. DRW — jest walka z imperializmem do chwili, gdy socjalizm zwycięży na całym świecie. Dla osiągnięcia tego wielkiego celu konieczna jest solidarność i zwartość szeregów ludzi pracy.

Działalności Międzynarodowego Funduszu Solidarności Pracowniczej, poświęcił swoje przemówienie sekr. ŚFZZ — Edwin Chleboun. 60,4 proc. ogółu wydatków rozchodowano na pomoc dla Zw. Zaw. krajów rozwijających się, nowo wyzwolonych i kolonialnych. Podziękował on tym spośród central krajowych, które dobrowolnie opodatkowały się na rzecz tego międzynarodowego funduszu. W imieniu międzynarodowej organizacji dziennikarzy, skupiającej ponad 110 tys. dziennikarzy z 80 krajów głos zabrał Oldrich Buresz, który podkreślił, że współ-

Dokończenie na str. 2

Od 13 lat w „Polfie”



Pelagia Plenarska od 13 lat pracuje w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfi”. Przeszła przez wszystkie działy. Wyroźnia się starannością i sumiennością w wykonywaniu swych zawodowych obowiązków. Otrzymała szereg nagród i dyplomów zakładowych. Obecnie pracuje jako czopkar-ka przy automatycznym urządzeniu do wylewu czopków i globulek — cresp. Na zdjęciu: Pelagia Plenarska podczas pracy. [ad]

Fot. — K. Przychodźki



GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok XXI Wyd. A	Poznań wtorek, 19. X. 1965	Cena 50 gr Nr 248 (6745)
-------------------	-------------------------------	-----------------------------

W odpowiedzi na apel KW

Ponadplanowe obroty — zwiększone zyski

Pośród zakładów, które odpowiadały na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR — mimo że plan 5-letni wykonały już w całości — znajduje się m.in. Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego oraz PKS — Zakład Remontowy.

Zarówno jedni, jak i drudzy, na masówkach, jakie odbyły się w związku z apelem KW o jak najlepsze realizowanie planów produkcyjnych — postanowili zwiększyć swoje wysiłki. W WBPBW załoga zobowiązała się zamknąć 5-latkę 25-procentową nadwyżką, co oznacza wartośćowo 13 mln zł więcej niż przewidywano w roku 1961. Warto tu również dodać, że Biuro wykonało w czynach społecznych prace wartości ponad 100 000 zł.

Załoga Zakładu Remontowego PKS podjęła cenne zobowiązanie wykonać do końca roku bieżącego dodatkowe usługi remontowe wartości 3 600 000 zł. Suma ta stanowił będzie jednocześnie przekroczenie zadań, założonych w planie 5-letnim.

Przed terminem plan 5-letni wykonało także Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Trzciniańskie „Wiklina”. Do końca br. kierownictwo przedsiębiorstwa przewiduje osiągnięcie dodatkowej produkcji o wartości 56,5 mln zł, w tym produkcji eksportowej za około 27 mln zł.

O realizacji planu 5-letniego zameldowała ostatnio załoga Huty Szkła „Ujście”. Do końca 1965 r. dodatkowa wartość produkcji wyniesie: w produkcji globalnej — 48,1 mln zł a w produkcji towarowej — 68,4 mln zł. Załoga podjęła również zobowiązanie,

szczecin-rostock

W szczecińskiej hali sportowej spotkały się pięcioroskie reprezentacje okręgów rostockiego (NRD) i szczecińskiego. Zwyciężyli goście 14:8.

TRZECI ZŁOTY MEDAL JAPONCZYKÓW

Tytuł mistrza świata w szachach w judo zdobył Japończyk Isao Inokuma. Pokonał on w finale reprezentanta ZSRR Kibrotaszwili.

REKORD ŚWIATA NA 30 KM

Brytyjski długodystansowiec — Tim Johnston ustanowił rekord świata w biegu na 30 km. Uzyskał on czas 1:32.34,6. (za)

Nota chińskiego MSZ do rządu Indonezji

W Pekinie opublikowano notę MSZ Chińskiej Republiki Ludowej do ambasady indonezyjskiej protestującą przeciwko „zaatakowaniu i zrewidowaniu w dniu 16 bm. przez indonezyjskie siły zbrojne biura rady handlowego Ambasady ChRL w Indonezji”. W nocie stwierdza się, że 16 bm. przeszło 40 uzbrojonych wojskowych otoczyło biuro rady handlowego Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Djakarcie, dokonało tam rewizji i przeszukało wszystkich pracowników biura.

Rząd chiński — głosi nota — domaga się od rządu indonezyjskiego przeproszenia i niezwłocznego ukarania sprawców incydentu, jak również udzielenia gwarancji, że nie dopuści się do podobnych incydentów na przyszłość.

W motywacji noty, którą ogłasza w pełnym brzmieniu Agencja Nowych Chin, oświadczone także, że od 1 października „ponawiały się wciąż w Indonezji kłamstwa i oszczerstwa na temat Chin oraz wszelkiego rodzaju pogroźki pod adresem chińskich misji dyplomatycznych”. Według noty, „rozpoczyna się w Indonezji fala antychińska, i w razie niezahamowania jej, konsekwencje będą poważne”. (PAP)

Depesza M. Szolochowa do Akademii Szwedzkiej

Michał Szolochow przesłał do Królewskiej Akademii Szwedzkiej depeszę następującej treści: „Serdecznie dziękuję za wysoką ocenę mojej twórczości literackiej i przyznanie mi nagrody Nobla. Z wdzięcznością przyjmuję też zaproszenie do Sztokholmu na wręczenie nagród”. (PAP)

Święto 140 tys. rzeszy łącznościowców

Centralne uroczystości w Gdańsku

18 bm. był świętem 140-tysięcznej rzeszy pracowników łączności. Centralne obchody „Dnia Łącznościowca” odbyły się w Gdańsku — siedzibie Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji, która uzyskała najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w pierwszym półroczu br.

Na uroczystość przybyli: wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Józef Olszewski, minister łączności — Zygmunt Moskwa.

W dniu swego święta łącznościowcy polscy oddali hołd bohaterom obrońcom poczty polskiej w Gdańsku.

Następnie w sali Prezydium WRN odbyła się dekoracja 62 najbardziej zasłużonych pracowników łączności odznaczonych państwowymi odznaczeniami przez Radę Państwa. Aktu dekoracji dokonali wicepremier J. Tokarski i min. łączności Z. Moskwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymały 24 osoby a między innymi Jan Darmosz, inspektor ruchu w urzędzie „Poznań 2”. 21 osób otrzymało Złote Krzy

Bohaterski czyn milicjanta ocalił życie dziecka

Medalem za ofiarność i odwagę odznaczony został przez Radę Państwa, funkcjonariusz MO — w Nowej Soli porucznik Alfred Nakielski. Latem br. porucznik Nakiel ski, narażając na poważne niebezpieczeństwo własne życie, wyniósł spod kół nadjeżdżającego autobusu 2-letnią Irenkę Kostka.

Czyn dzielnego milicjanta wymagał błyskawicznej decyzji i równie energicznego działania. W chwili wypadku prowadził on motocykl z przyczepą z przeciwnego kierunku. Ponieważ na zahamowanie maszyny nie było czasu, porucznik Nakielski skreślił nagle w przydrożny parkan, a sam wskoczył w bieżnię i rzucił się dziewczynce na pomoc. Jak wykazała następnie ekspertyza — dziecko i milicjanta dzieliła od kół autobusu odległość zaledwie 20 cm. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Piąte dziecko Jayne Mansfield

Słynna sex-bomba ekranu amerykańskiego, Jayne Mansfield, urodziła w niedzielę chłopczyka. Jest to piąte z kolei jej dziecko oraz pierwsze z trzeciego małżeństwa. Obecnie mężem Jayne Mansfield jest hollywoodzki reżyser, Matt Cimber.

Katastrofa samolotowa

Nad lotniskiem miasta Bucaramanga — stolicą kolumbijskiej prowincji Santander — samolot pasażerski towarzystwa „Avianca” przygotowywujący się do lądowania zderzył się z małym aparatem turystycznym, który wznosił się w powietrze bez zezwolenia. 12 pasażerów, 3 członków załogi oraz pilot samolotu turystycznego ponieśli śmierć.

Podwodny eksperyment

Po 30 i pół dniach spędzonych w batyskafie w głębinach morskich, 6 akwonautów francuskich w niedzielę wieczorem opuściło swoje dobrowolne „wiezienie”. Batyskaf został opuszczony na głębokości 100 metrów w pobliżu Cap Ferrat w dniu 18 września bież. roku.

Rekordowe wydanie

Niedzielne wydanie dziennika „New York Times” pobiło bez wątpienia wszelkie rekordy światowe zarówno, jeśli chodzi o „wagę” gazety, jak i o liczbę stron. Każdy numer tego dziennika liczył sobie „tylko” 940 stron, a jego waga... 3 kg i 60 dkg.

Wybuch wulkanu

W pasmie górskim wielkiego Kaukazu zanotowano wybuch wulkanu Otman — Bazarda, który nieczynny był przez dziesiątki lat. Wybuch poprzedziło trzęsienie ziemi i głucho pomruki wydobywające się z podnóża gór.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 19 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z niewielkimi opadami. Nocą lokalne przymrozki, w ciągu dnia temperatura od ok. 9 st. na wschodzie i południu do ok. 11 st. w dzielnicach centralnych i ok. 13 st. na Wybrzeżu. Wiatry umiarkowane i słabe, północno-zachodnie i zachodnie.

Ogólne rozczarowanie wśród konserwatystów

Podsumowując wyniki konferencji Partii Konserwatywnej w Brighton, komentatorzy brytyjscy zgadzają się na ogół, że Heath wzmacnił swą pozycję; jednakże większość dzienników — również konserwatywnych — jest wyraźnie rozczarowana zarówno ogólnikowym tonem jego przemówień, jak i całym, dość bezbarwnym, przebiegiem konferencji.

M. in. „Sunday Telegraph” twierdzi, że przemówienie Powella, w którym zakwestionował on słusność obecnej brytyjskiej polityki „na wschód od Suez”, wywołało duże zainteresowanie wśród dyplomatów amerykańskich w Londynie. „Doktryna Powella” — zaznacza pismo — mogłaby podważyć amerykańską politykę wobec Azji Południowo-Wschodniej, której założeniem była ścisła i aktywna współpraca z W. Brytanią. (PAP)

Obrady plenarne Kongresu

Dokończenie ze str. 1

Na walka dziennikarzy i związków kowców o postępowanie i sprawiedliwość społeczną, o trwałe pokój, stanowi mocną podstawę współpracy między MOD a SFZZ, współpracy, którą dziennikarze chcą rozszerzać i pogłębiać.

Tego dnia przemawiali również Helene Dazy — sekr. gen. Międzynarodowej Federacji Pracowników Oświaty (FISE), która omówiła w imieniu 8 milionów nauczycieli węzłowe problemy wychowania i oświaty w wśród najszerzych mas ludzkiej pracy; Husni Saleh Khu Fłash — sekr. gen. Federacji Zw. Zaw. Palestyny, Lanave Fabien — sekr. gen. Powszechnej Federacji Pracy wyspy Reunion.

Na tym zakończono obrady. Zostaną one wznowione we wtorek o godz. 9. (PAP)

Urządzenia izotopowe w przemyśle

Międzynarodowe sympozjum w Warszawie

Prawie 300 naukowców i techników reprezentujących 24 kraje uczestniczy w zorganizowanym przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej (MAEA) sympozjum, poświęconym zastosowaniom urządzeń izotopowych w przemyśle i geofizyce.

Powstała Federacja Towarzystw Muzycznych im. H. Wieniawskiego

W sobotę obradował w Poznaniu Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Zjazd powziął uchwałę o przekształceniu dotychczasowych oddziałów PTM w Szczecinie, Koszalinie, Szczawnie Zdroju i Zielonej Górze w regionalne towarzystwa muzyczne, oraz jednomyślnie zdecydował o powołaniu Federacji Towarzystw Muzycznych im. H. Wieniawskiego.

Do federacji tej przystąpiły regionalne towarzystwa muzyczne z Koszalina, Szczecina, Zielonej Góry (wraz z oddziałami w Głogowie, Gorzowie i Żarach) oraz z Poznania.

W wyniku wyborów do Zarządu Głównego Federacji wybrani zostali: doc. Edward Stankiewicz jako prezes oraz Stanisław Chudak, Stefan Wiczorek, doc. Edmund Maćkowiak, Adam Kurylo, Władysław Hubicki, Stanisław Danek, Mieczysław Mierzyński, Zbigniew Pawlicki, Leon Szostak i Alfons Szyperski. Dokonano też wyboru członków komisji rewizyjnej, sądu koleżeńkiego i komisji statutowej. Powołano do życia zostało również Biuro Koncertowe, które zajmować się będzie organizacją imprez muzycznych. Pierwszy walny zjazd delegatów federacji odbędzie się pod koniec listopada br. (o)

Prezydent Sukarno:

Zlikwidować obce bazy wojskowe — źródło światowych nieszcześć

Wczorajsze doniesienia z Indonezji dotyczyły przede wszystkim szczegółów niedzielnego otwarcia w Dżakarcie konferencji na rzecz zlikwidowania obcych baz wojskowych. Różne agencje prasowe podają obszernie wyjątki z inauguracyjnego przemówienia prezydenta Sukarno. Poza tym informują one o jego poniedziałkowym przemówieniu do absolwentów oficerskiej szkoły lotnictwa, jak również uzupełniając doniesienia na temat narady pod przewodnictwem prezydenta członków najwyższego dowództwa sił zbrojnych w związku z mianowaniem generała Suharto szefem sztabu armii.

Na otwartej w niedzielę międzynarodowej konferencji przeciwko obcym bazom wojskowym prezydent Sukarno przemawiał blisko godzinę w języku angielskim wobec około czterdziestu delegacji. Oświadczył on, że konferencja zostaje zwołana w duchu wolności i pokoju. Największym zagrożeniem pokoju — jak powiedział — jest istnienie obcych baz wojskowych rozrzuconych po całym świecie. Wymienił on w szczególności bazy amerykańskie i brytyjskie w Adenie, Singapurze, Wietnamie Południowym, Hongkongu i Okinawie, a także wspominał o bazach w Turcji, Tunezji i Maroku, jak również w Ameryce Łacińskiej. Wszystkie takie bazy — mówił Sukarno — powinny być zlikwidowane. Domagamy się tego, ponieważ jesteśmy przeciwnikami neokolonializmu, kolonializmu, ponieważ chcemy zapewnić pokój światowy.

Prezydent Sukarno oświadczył, że obce bazy wojskowe stanowią źródło „światowych nieszcześć”, szczególnie w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, gdzie narody walczą o poprawę warunków bytu. Prezydent Indonezji podkreślił, że należy zlikwidować nie tylko bazy wojskowe, lecz także bazy psychologiczne, które — jak oświadczył — amerykańska agencja wywiadowcza (CIA) stworzyła na całym świecie drogą infiltracji i dywersji.

Sukarno podkreślił, że wiek dwudziesty jest nie tylko erą atomową i kosmiczną, lecz również erą dywersji, inter-

wencji i ingerencji sił imperia lizmu w sprawy wewnętrzne niepodległych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz państw socjalistycznych. Wiek dwudziesty — mówił Sukarno — powinien stać się wiekiem zwycięstwa nowych rosnących sił nad starymi, gnijącymi siłami.

W poniedziałek prezydent Sukarno wygłosił przemówienie na uroczystości promowania 93 nowych oficerów lotnictwa w swoim pałacu stołecznym Merdeka. Powtórzył on tezy zawarte w przemówieniu na konferencji przeciwko bazom, a ponadto powiedział m. in.: „powinniście zachować czujność wobec prób penetracji duchowej, która może osłabić obronę narodową, powinniście, wraz z całym narodem przeciwstawić się usiłowaniom kolonializmu, neokolonializmu i imperializmu mających na celu skłonienie Indonezjczyków do walki pomiędzy sobą”.

Konflikt rodezyjski na konferencji ministrów OJA

Ministrowie spraw zagranicznych — bądź ich zastępcy z 36 niepodległych krajów afrykańskich spotkali się w Akrze w nocy z niedzieli na poniedziałek na posiedzeniu, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Posiedzenie to — zdaniem obserwatorów politycznych — poświęcone było kryzysowi rodezyjskiemu.

Przed posiedzeniem — które rozpoczęło się o północy odbyła się ponad 6-godzinna sesja plenarna poświęcona całkowicie Rodezji. Sekretarz Generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Diallo Telli, oświadczył następnie dziennikarzom, że kraje afrykańskie są zdecydowane podjąć konkretne środki polityczne, wojskowe, dyplomatyczne i inne, aby rozwiązać „wybuchową sytuację” w Rodezji. Telli dodał, że przywódcy afrykańscy są kategorycznie przeciwni przyznaniu Rodezji niepodległości w ten sposób, aby nad 4 milionami Afrykanów zapanowała biała mniejszość. (PAP)

Kimba utworzył rząd

Agencja Reutera donosi z Leopoldville, że prezydent Republiki Kongijskiej, J. Kasavubu zatwierdził skład nowego rządu przedstawionego mu przez premiera Evarista Kimbę.

W skład tego rządu weszło m. in. pięciu członków partii b. premiera Czombego — Conakat, mimo oficjalnej odmowy kierownictwa tej partii wzięcia udziału w rządzie premiera Kimby. (PAP)

Podkreślił on konieczność zachowania integralności i wolności państwa i stwierdził, że nie wolno poprzestać na osiągniętych dawniej sukcesach.

Jak donosi radio Dżakarta, nowy szef sztabu armii generał Suharto objął kierowanie operacjami mającymi — zgodnie z poleceniem prezydenta — zbadanie faktów i opracowanie dokumentów, mających umożliwić prezydentowi polityczne rozwiązanie kryzysu.

Minister informacji generał Ahmadi ogłosił ponownie apel o zachowanie spokoju. Z podobnym apelem zwrócił się do profesorów i studentów indonezyjskich minister szkolnictwa wyższego i nauki Thajeb. Wzywał on ich, by nie powodowali się emocjami z powodu zamknięcia 14 wyższych uczelni, uwikłanych — jak twierdzą władze — w ruch 30 września, lecz dopomagali do ostatecznego stłumienia tego ruchu. (PAP)

Zakaz działalności K P Indonezji w Dżakarcie

Agencja Reutera donosi z Dżakarty, powołując się na audycje miejscowej rozgłośni, iż dowódca wojskowy Dżakarty ogłosił zakaz działalności Komunistycznej Partii Indonezji, Frontu Młodzieży Ludowej (Permuda Rakjat), organizacji kobiecej (Gerwani), Związku Chłopów Indonezyjskich (BTI), Stowarzyszenia Uczonych Indonezyjskich (KSI) oraz trzech organizacji studenckich.

Agencja nadmienia, że zakaz KP Indonezji dotyczy Dżakarty i okręgu Dżakarty i ma mieć charakter tymczasowy. Niejasne jest natomiast, czy działania pozostałych organizacji zakazano też tylko w tym okręgu, czy też w całym kraju.

Rozgłoszenia podała — pisze Reuter — iż wszyscy przywódcy wyżej wymienionych organizacji muszą się zgłosić na posterunkach policji w ciągu tygodnia. W przeciwnym razie podjęte zostaną wobec nich ostre sankcje.

Nowe prezydium Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasoznawczych

W poniedziałek odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasoznawczych z udziałem prezesa Zarządu Głównego RSW „Prasa” — Tadeusza Galińskiego oraz szeregu wybitnych uczonych m. in. prof. dr. Zenona Klemensiewicza, Henryka Markiewicza i Jerzego Sawickiego.

Członkowie Rady omówili wyniki realizacji planu wydawniczego i planu badań za okres ubiegłego i bieżącego roku, a także kierunki dalszej działalności tej placówki. Wśród szeregu badań prowadzonych przez pracownię Ośrodka — stwierdzono na posiedzeniu, że na uwagę zasługują m. in. prace z zakresu czytelnictwa prasy w Nowej Hucie i woj. szczecińskiego, czytelnictwa prasy w klubach wiejskich „Ruch” oraz analizy skuteczności krytyki prasowej w tygodniku „Polityka”.

Zebrań dokonali wyboru nowego prezydium Rady Naukowej. Przewodniczącym wybrany został ponownie prof. dr. Zenon Klemensiewicz. Wiceprzewodniczącymi zostali: prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński oraz kierownik Katedry Socjologii i Demografii UJ w Krakowie prof. dr. Paweł Rybicki. (PAP)

Premier Aleksiej Kosygin złoży wizytę w Danii

Wspólny komunikat radziecko-duński

„Wizyta premiera Danii w Związku Radzieckim i rozmowy, przeprowadzone podczas tej wizyty, będą służyć dalszemu rozwojowi i umocnieniu przyjacielskich stosunków i współpracy między obu krajami” — głosi opublikowany wspólny komunikat radziecko-duński.

Premier Danii, Jens Otto Krag, zaprosił przewodniczącego preza Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosygina, do złozenia oficjalnej wizyty w Danii. Zaproszenie to zostało przychylnie przyjęte. Termin wizyty będzie ustalony dodatkowo.

Rozpatrując sytuację międzynarodową — czytamy w komunikacie — „obie strony wyraziły głęboką troskę w związku z niebezpiecznymi konfliktami w Azji i ich groźnemu wpływowi na międzynarodową sytuację na całym świecie”.

Obie strony podkreśliły „konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu wietnamskiego na zasadzie układów genewskich z 1954 roku”.

Strony wyraziły zadowolenie z powodu przerwania ognia między Indią a Pakistanem. Podkreśliły one „konieczność zrezygnowania z użycia siły w stosunkach międzynarodowych, uregulowania spornych problemów środkami pokojowymi przy poszanowaniu

Kampania prezydencka we Francji

PSU popiera kandydaturę Mitterranda

Nowym, ważnym wydarzeniem w toczącej się we Francji z całą intensywnością, chociaż oficjalnie jeszcze nie otwartej kampanii przedwyborczej, stała się decyzja Rady Krajowej Zjednoczonej Partii Socjalistycznej PSU, która w niedzielę wieczorem opowiedziała się na rzecz kandydatury François Mitterranda. Poparcie to nie było jednomyślne. Za kandydatem lewicy głosowało 300 delegatów, przeciwko — 67, 11 wstrzymało się od głosu, zaś 166 delegatów odmówiło wzięcia udziału w głosowaniu.

Podczas gdy opozycja lewicowa i jej kandydat nabierała coraz większego znaczenia, centrum nadal znajduje się w fazie poszukiwań i konsultacji. Wśród przywódców tych formacji politycznych nazwisko A. Pinaya praktycznie przestało być brane pod uwagę, chociaż teoretycznie nadal nie wyklucza się możliwości dokonania przezeń nagłego zwrotu na pięć minut przed dwunastą. Kandydatura byłego ministra gaudiistowskiego, Pierre Sudreau, jest nadal rozpatrywana, lecz większość obserwatorów skłania się ku przypuszczeniu, że centrum poprzestanie na osobie przewodniczącego MRP — Jean Lecanuet. (PAP)

Polscy pisarze w Paryżu i Moskwie

W poniedziałek udała się do Paryża — w ramach umowy kulturalnej między Polską a Francją — grupa polskich pisarzy z prezesem ZLP — Jarosławem Iwaszkiewiczem. W skład grupy wchodzi: Jerzy Putrament, Mieczysław Jastrun i Julian Rogoziński.

Do Moskwy wyjechała 5-osobowa grupa polskich literatów: Stanisław Lem, Maria Klimas-Błachutowa, Edmund Niziurski, Marian Piechal i Józef Ratajczak. (PAP)

zasad nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Obie strony podkreśliły ważne znaczenie umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako instrumentu zabezpieczenia pokoju światowego, postępu gospodarczego i socjalnego, na bazie poszanowania postanowień Karty Narodów Zjednoczonych przez wszystkich członków organizacji. (PAP)

Przyjazne spotkania żołnierzy bratnich armii

Na terenie NRD znajdują się jednostki wszystkich 4 armii, które biorą udział w rocznych ćwiczeniach wojsk państw — członków Układu Wraśzawskiego.

Od dwóch dni odbywają się liczne spotkania przyjacieli i braterstwa broni pomiędzy żołnierzami poszczególnych armii. Jedno z takich spotkań odbyło się w rejonie zakwaterowania żołnierzy polskich. „Czerwone berety”, znani w kraju żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji powietrzno-desantowej, gościli u siebie grupy produkujących żołnierzy z jednostek armii radzieckiej, czeskosłowackiej i NRD.

Po wymianie doświadczeń z zakresu doskonalenia wyszkolenia następuje uroczysty moment dekoracji produkujących żołnierzy radzieckich, czeskosłowackich i niemieckich polską odznaką „Wzorowego Żołnierza”. Przedstawicielom bratnich armii wręczono też proporzki produkujących kompanii i baterii, jakie nadawane są w naszym wojsku najlepszym pododdziałom. (PAP)

„Koziołki”

Na 440 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki”, na dzień 17 X 1965 r. wpłynęło 276.350 zakładów. Fundusz nagród wynosi 455.977 — zł. Stwierdzono: 20 „czwórek” — po 6.915 — zł; 39 „trójek premiiowych” — po 188 — zł; 1.148 „trójek” — po 88 — zł; 1.019 „dwójek premiiowych” — po 27 — zł; 16.286 „dwójek” — po 7 — zł. Losowanie 441 gry odbędzie się w dniu 24 X 1965 r. w Koninie, przed biurkiem KWB „Konin” o godz. 12.30.

K-7286

Telefony

● Niebezpieczny pożar wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych przy ul. Magazynowej. Z nieustalonych dotąd przyczyn stała się w płomieniach wóz naleadowany słomą. Woźnica 72-letni Jan F. ratując się przed poparzeniem wyskoczył na bruk i złamał nogę. Plonący wóz ugasiła wezwana Straż Pożarna, zabezpieczając sąsiednie zabudowania przed ogniem.

● Przy ul. Pamiętkowej doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z tramwajem. Podobny wypadek zanotowano przy ul. Dąbrowskiej. Ofiar w ludziach nie było. Pojazdy uległy uszkodzeniu. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Ewangelickie memorandum i kontratak rewizjonistów

Korespondencja z Bonn

Kościół ewangelicki w NRF opublikował memorandum na temat przesiedleńców, polityki wschodniej, granicy na Odrze i Nysie oraz stosunków ze wschodnimi sąsiadami Niemiec. Dotyczy to zwłaszcza Polski, bowiem w dokumencie, aprobowanym przez kierownictwo instancje tego kościoła, zawarty został apel pod adresem Bonn o zerwanie z dotychczasową polityką formułowania nierrealistycznych żądań terytorialnych i przejście na bardziej realistyczne linie uznania istniejących faktów stworzonych przez drugą wojnę światową oraz podjęcie kroków w kierunku ułożenia dobruśsądzkich stosunków z Polską.

Memoriał ten rozpełtał burzę. Wszystkie jego ostateczne sformułowania i postulaty, od dawna już wysuwane przez postępowe środowiska Niemiec zachodnich, a ignorowane przez władze bońskie, stały się — prawdopodobnie z uwagi na duży autorytet autorów, dokumentu — obiektem zmasowanych ataków, krytyki i napadów ze strony organizacji przesiedleńczych (czynników rządowe i partyjne NRF, jak dotąd, milczą w tej sprawie).

Organizacje rewizjonistyczne z miejsca opu-

blikiwały protesty przeciwko memoriałowi kościoła ewangelickiego w NRF. „Związek Przesiedleńców” określił dokument ów w specjalnym oświadczeniu jako „nadużycie autorytetu przez kościół”. W oświadczeniach instancji rewizjonistycznych mówi się o „oburzeniu”, z jakim przyjęto do wiadomości memoriał kościoła ewangelickiego, oraz przestrzega się przed „błędami wyobrażeń”, jakie dokument ten może wywoływać wśród społeczeństwa NRF. Organizacje przesiedleńcze zapowiedziały interwencje w kościele ewangelickim a także opublikowanie swoich memoriałów na temat Odry—Nysy i polityki wschodniej.

Prasa zachodnioniemiecka szeroko relacjonuje memoriał, podając jego treść. Nieliczne dzienniki, komentując myśli zawarte w tym dokumencie, próbując zasadę potrzeby nowej realistycznej polityki wschodniej, zwłaszcza wobec Polski,

„NEUE RHEIN—RUHR—ZEITUNG” pisze: „Memoriał kościoła ewangelickiego w sprawie polityki wschodniej utrzymany jest w poczciwająco otwartym tonie. Ludzie kościoła dotykają tabu, do którego ludzie niemieccy polityki nie odważają się zbliżyć...” Zwracając się do przyszłego rządu zachodnioniemieckiego dziennik pisze: „Sądzimy, że to wezwanie kościoła zbadać należy z całą powagą, jeśli pragnie się wygaśnięcia nienawiści i znalezienia drogi do porozumienia”.

„WESTFAELISCHE RUNDSCHAU” pisze: „Cóż się właściwie stało? Kościół ewangelicki wypowiedział przeciw otwarciu tylko to, co miliony ludzi w Republice Federalnej — nie mówiąc już o zagranicy — myśli: granica na Odrze i Nysie nie powinna być więcej przedmiotem sporu. Jest ona rzeczywistością, jeśli nawet dla nas gorzką. Czy istnieje w ogóle jakaś szansa przywrócenia dawnego prawa, bez równoczesnego stworzenia nowego bezprawia lub jeszcze czegoś gorszego?” — zapytuje dziennik.

JANUSZ ROSZKOWSKI

● Dlaczego nie podaje się nazwisk przed lotem ● Jak zmienia się program kształcenia kosmonautów ● Czy Bielajew i Leonow mogli latać dłużej niż 8 dni?

Szefradzieckich kosmonautów odpowiada na pytania prasy

W prasie NRD ukazał się wywiad z dowódcą kosmonautów generałem Kamaninem. Tygodnik „Freie Welt” przypomina przy tej okazji katastrofę statku „Czeluskin”, który 31 lat temu zatonął w wyniku zetknięcia z górą lodową, przy czym wszyscy jego pasażerowie zostali uratowani. W akcji ratowniczej brało również udział lotnictwo radzieckie — świat usłyszał po raz pierwszy nazwisko dzisiejszego szefa ekipy kosmonautów radzieckich. Rozbitkowie znaleźli ratunek na pływającej krze. Kamanin odbył dziewięć lotów ład — kra co było na ówczesne czasy, biorąc pod uwagę odległość, nie lada wyczynem. Oto w skrócie wywiad:

Stuchamy z płyt

Polskie piosenki w wykonaniu piosenkarzy zagranicznych, którzy występowali na festiwalu w Sopocie, proponują Polskie Nagrania na dwóch płytach. Pierwsza zatytułowana „Polskie przeboje” przynosi 13 piosenek u nas już nie pierwszej młodości a czasami wręcz przebrzmiałych w wykonaniu 13 piosenkarzy 10 narodowości. Śpiewają A. Algara (Meksyk) — Złota przystań, A. Travarsi (Szwajcaria) — Jesienna rozłaka, F. Rienzo (Szwajcaria) — Parasolki, G. Marga (Rumunia) — Nie jestem głupia, S. Langlois (Francja) — Ty jeszcze nie wiesz, J. Kobzon (ZSRR) — To nie ja, T. Miansarowa (ZSRR) — To nie sen, A. Gomez (Dominikana) — Szesnaście lat, F. Bocara (Monako) — Odejdź smutku, M. Rung (Finlandia) — Klip, klap, E. Reichstadt (Izrael) — Nim zamknę drzwi, I. Aubert (Francja) — Siłgłazze, I. Fedeli (Włochy) — Kuwy wlos. Muza XL 242, Hi-Fi, 33 obr.

Druga płyta zatytułowana „Sopot 65” zawiera 8 piosenek. Śpiewają N. Kamba (Grecja) — Eurydyki tańczące, M. Bentir (Algieria) — Dziś jest ko inni, M. Leyrac (Kanada) — Powracająca melodyjka, E. Chil (ZSRR) — Jedy-ny raz, J. Turner (USA) — Deszczem, zawieja, G. Kordov (Bułgaria) — Elegia jesienna, P. A. Noble (Anglia) — Najlepszy dzień, L. Martenson (Finlandia) — Zakłęcia. Muza L 461, 33 obr.

Świat się zmienia. Trzydzieści lat temu Brazylia była krajem, skąd dochodziły nas wieści, dotyczące przede wszystkim tajemnic nadamozonkich puszczy, poszukiwaczy diamentów, a także losów polskiej emigracji zarobkowej, koncentrującej się w stanie Paraná. Dzisiaj Brazylii nikt nie określa jako pierwszego na świecie producenta kawy; Brazylia liczy się dzisiaj głównie jako największe państwo południowoamerykańskiego kontynentu, z olbrzymimi centrami miejskimi i nową stolicą o architekturze a la wiek XXI.

Ostatnio Brazylia stała się znów jednym z centrów, przykuwających uwagę opinii publicznej świata. W niedzielę 3 bm. 10 milionów brazylijskich wyborców udzieliło zdecydowanej odprawy prawicowym kandydatom na gubernatorów stanów. „Ludność potępiła ze spokojem i godnością — komentował wyniki głosowania paryski „Le Monde” — rzekomą rewolucję z kwietnia 1964 roku. Był to dowód, że reżim nie zdołał zwyciężyć na rodzie...”

Nie przeceniając wyników omawianych wyborów, zwróćmy uwagę na charakter odniesionego przez siły postępowe sukcesu. W okresie ostatnich dwu — trzech lat, przewaga sił prawicy na kontynencie latynoamerykańskim wyraźnie wzrosła.

W Brazylii partia komunistyczna, po okresie półlegalnej działalności (lata 1958—1964), zmuszona została znowu do zejścia w podziemie. Położenie materialne znacznej części ludności jest bardzo trudne. W kraju istnieją szalone kontrasty: obok nieprzebranych bogactw Sao Paulo, czy centrum Rio — panoszą się skrajna nędza. Część ludności

FW: Dlaczego nie podaje się nazwiska kosmonautów przed lotem i dlaczego nie informuje się o samym locie, to znaczy o jego planach? Dlaczego tych faktów nie podaje się wcześniej, przed lotem, do wiadomości publicznej?

Gen. Kamanin: Jesteśmy zdania, że nie trzeba stwarzać sztucznego napięcia, zarówno kosmonautów jak i społeczeństwa. Postępujemy następująco: do lotu przygotowujemy nie jeden człowiek czy jedna ekipa, lecz równocześnie kilku ludzi czy kilka ekip. Kto z nich poleci, ustalamy wprawdzie nie w ostatnich dniach, ale w ostatnich tygodniach. Może się różnie zdarzyć. Powiedzmy, że przygotowujemy tylko jednego kandydata do lotu i w ostatniej chwili dostaje on kataru. Albo... kosmonauci są sportowcami, więc łatwo może im się przytrafić kontuzja. Po prostu nie jesteśmy w stanie wcześniej wiedzieć kto poleci w Kosmos. Nie uważamy za słusne, tak jak to robią Amerykanie, by na parę miesięcy naprzód podawać nazwisko przygotowywanego do lotu kosmonauty. Czasem się im „wszystko zgodzi”, ale nie zawsze. Tak samo z terminami. Zaplanowano wylot kosmonauty na ósmego, potem przesunięto na dziewiętnastego aż wreszcie trzymannego kosmonautę od 9 rano do 5 po południu w kabinie. Takie rzeczy u nas się nie zdarzają. Postępujemy inaczej i myślę, że postępujemy słusznie. Przygotowujemy nasz statek kosmiczny, naszą załogę, dokonujemy prób technicznych i badań ludzi, wyznaczamy wtedy termin i w tym czasie rzeczywiście startujemy.

FW: Czy od czasów Gagarina zaszły zmiany w programie kształcenia kosmonautów?

Gen. Kamanin: Tak. System kształcenia się zmienia. Do dłuższych lotów Titow, Nikołajew, Bykowski przygotowawali się gruntownie i dłużej. Oczywiście doświadczenia z każdorazowego lotu wprowa-

dzały automatycznie zmiany w sposobie kształcenia kosmonautów.

FW: Zmieniają się również ćwiczenia?

Gen. Kamanin: Kształcenie z czasem coraz bardziej się komplikuje. Przygotowywanie Leonowa do wyjścia w przestrzeń kosmiczną było bardzo skomplikowane i trudne, trwało o wiele dłużej niż wszystkie dotychczasowe loty, mimo iż sam lot nie był długi. Mogę panom dla ilustracji dać następujący przykład. Ażeby przygotować lot Gagarina trzeba było wykonać tysiąc badań, prób i ćwiczeń w wielu instytucjach i biurach konstrukcyjnych. Zanim nastąpił lot Leonowa były potrzebne 4 tysiące tego typu „operacji”. Zbudowaliśmy np. — było to koniecznością — oryginalnej wielkości kabinę kosmiczną i ustawiliśmy ją w zamkniętym pomieszczeniu odpowiadającym warunkom Kosmosu.

FW: Czy Leonow po przeprowadzeniu prób w kabinie, mógłby się w Kosmosie oddalić od kabiny ponad 5 metrów?

Gen. Kamanin: Nie, ponieważ lina miała 7 metrów, przy czym dwa w kabinie. Na si naukowcy nie uważali za stosowne przedłużać jej. Do sprawdzenia jak człowiek się czuje w Kosmosie wystarczyło.

FW: Czy Bielajew i Leonow mogli latać w tej kabinie dłużej niż 8 dni?

Gen. Kamanin: Bielajew od powiedział już na to na konferencji prasowej. Mógł latać dłużej niż miesiąc, techniczne warunki umożliwiały tak długi lot, ale nie był po prostu zaplanowany na taki okres. Przy środkach, które mieli kosmonauci, w kabinie, nie mogli latać ani miesiąca ani 20 dni. Mieli kilkudniowe zapasy. Celem było wyjście w Kosmos a nie długość lotu. Teraz zaczyna odgrywać rolę wysokość lotu. Czym wyżej, tym mniejsze problemy z promieniowaniem. Latamy wyżej niż Amerykanie, ale nim podwyższymy tę wysokość musimy uporać się jeszcze z wieloma problemami. (bal)

Brazylijskie sensacje

Na drugiej półkuli

cierpi po prostu głód*). A przebieg olbrzymi obszar Brazylii (8,5 mln. km kw., Europa ma 10...) powinien wyżywić o wiele więcej ludzi niż 80 milionów stałych mieszkańców.

Brazylia jest republiką federacyjną, której stany posiadają odrębną konstytucję, wybieralne zgromadzenia ustawodawcze, własne sądownictwo i gubernatorów, pełniących władzę dość samodzielnie. Sedno w tym, że dopiero w latach 1955—1961, za prezydentury Juscelino Kubitschka (Partia Społeczno-Demokratyczna, PSD), Brazylia doczekała się, chociaż ograniczonych, reform gospodarczych, kursu na uniezależnienie się — polityczne i gospodarcze — od USA oraz pewnej demokratyzacji życia. Wybrani na fotel prezydenta ki po Kubitschku: Janio Quadros i Joao Goulart, starali się podążać śladami poprzednika, poszerzając zasięg reform, chociaż każdy reprezentował inne ugrupowanie polityczne.

Ale nacisk skrajnej prawicy rośnie. Prezydent Quadros ustąpił, a Goulart, w wyniku dokonanego 1 kwietnia 1964 roku zamachu stanu, zmuszony był szukać schronienia poza granicami kraju (obecnie przebywa w Paragwaju). Reakcja, dysponująca poparciem sił zbrojnych, zagarnęła władzę. W ten prosty sposób brazylijska prawica uchroniła się przed reformą rolną i innymi, nie odpowiadającymi jej, posunięciami, planowanymi przez rząd Goularta. A wszystko to działo się przy akompaniamencie „rewolucyjnej” propagandy reakcyjnych kół z gubernatorem stanu Guanabara-

ra (miasto Rio de Janeiro) Carlosem Lacerdą na czele. Faktycznie władza spoczęła w rękach wojskowych; prezydentem został generał Castelo Branco.

Dla postępowych ugrupowań politycznych, takich jak Partia Społeczno-Demokratyczna (PSD, Kubitschek), czy Brazylijska Partia Pracy (PTB, Goulart), nastał bardzo trudny okres. „Rewolucyjny” reżim dokonywał szeroko zakrojonych aresztowań, a ponadto mnóstwo działaczy pozbawiono praw politycznych na dziesięć lat. Sankcja ta również dotknęła Kubitschka. Co więcej, rząd Branco spowodował uchwalenie „ustawy o niewybieralności”, umożliwiającej eliminowanie kandydatów, wysuwanych przez opozycyjne stronnictwa na listy wyborcze.

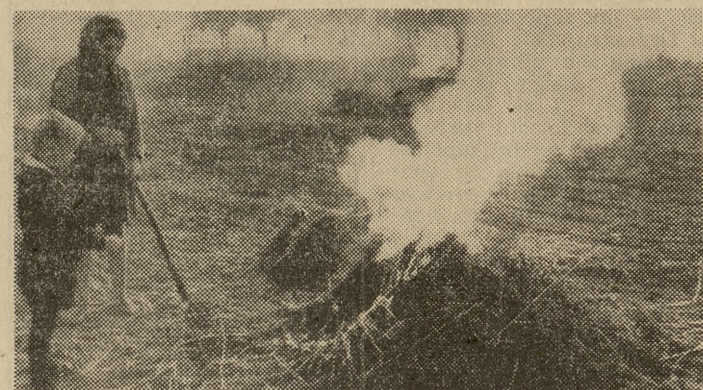
W takich to warunkach PTB i PSD stanęły w obliczu wyborów połowy gubernatorów stanowych (11 spośród 22). I oto 3 bm. większość wyborców wypowiedziała się przeciw kandydatom, lansowanym przez rządzącą Narodową Unię Demokratyczną, a tym samym przeciw dokonaniem zamachowi stanu w kwietniu ubiegłego roku. Bo właśnie prawicowe skrzydło Unii było czołową siłą, która obaliła rząd Goularta. W Rio de Janeiro (stan Guanabara) oraz w stanie Minas Gerais (stolica: Belo Horizonte), zwycięstwo wyborcze nad kandydatami prawicy odnieśli politycy, wysunięci wspólnie przez opozycyjne partie PTB i PSD; również w siedmiu innych stanach naj-

Rolnicza złota jesień

Jesień. Opustoszały pola, znikły ścierniska. Widocznym znakiem minionych zniw pozostały jedynie stogi, świadczące o dobrych zbiorach; im więcej ich, tym lepiej — mówią, nie bez słuszności, nasi rolnicy. Potwierdzenie znajdują zresztą w omłotach; zboże sypie obficie, więc cząc całoroczny trud i poczynione nakłady.

Jesiennym znamieniem są również snujące się nad kartoflikami dymy. Ogniem niszcza bowiem gospodarze resztki łętów i wszelkie chwasty. Kończą się wykopy ziemniaków. Do tej pory zebrano je z 90 procent plantacji. Zaawanso-

tość i zapobiegliwość ludzi pracujących w wielkopolskim rolnictwie i wyrazić uznanie dla technicznej organizacji pracy w PGR-ach i kółkach rolniczych. Bo nie ulega wątpliwości, że — mimo spóźnionych o trzy tygodnie zniw i spiętrzenia robót polowych — dobrze wykorzystane traktory przyczyniły się do szybkiego przeprowadzenia orki i siewów, co nie pozostanie bez dodatniego wpływu na przyszłoroczne plony zbóż ozimych. Warto jeszcze podkreślić, że nie zaniedbano bynajmniej w tym krótkim czasie o omłotach i dostawach ziarna do magazynów państwowych: GS i PZZ



Ogniska na polach — nieomylny znak jesieni na wsi. Fot. — K. Przychodzki

wane są dość daleko wykopy buraków cukrowych, których zebrano około 30 procent. Na drogach spotyka się coraz częściej karawany wyładowanych wozów konnych i przyczep ciągnikowych, zdążających w kierunku gorzelni, krochmalni, cukrowni.

Duże polacie pół zieleni są soczystą runią ozimin — żyta, pszenicy, jęczmienia, rzepaku. A zasiano w tym roku nie mało, łącznie ponad 800 000 hektarów, w tym samego żyta 500 000 ha. W roku przyszłym będą chyba znowu dobre zbiory. Udało się bowiem dotrzymać terminów agrotechnicznych w kampanii siewnej, a nawozów mineralnych zużyto o 13 procent więcej niż zeszłej jesieni. W magazynach geosówskich pozostały niewielkie rezerwy, uzupełniane bieżącymi dostawami. Nie ma zatem obawy o nawożenie wiosenne.

Wykonano także 50 procent tzw. orki zimowych, co świadczy o dobrym zrozumieniu przez rolników jednej z zasad agrominimów.

Podziwiać trzeba pracowitość i zaangażowanie rolników, którzy w tym czasie uzyskali kandydaci PSD.

Nie przeto dziwnego, że czołowy reprezentant skrajnej prawicy brazylijskiej, gubernator Lacerda, występując przed kamerami tv, nagle zasłabł. Nie mógł też widzieć na własne oczy, jako że trafił do szpitala, triumfalnego powrotu, przebywającego od półtora roku na emigracji we Francji, byłego prezydenta Kubitschka. A ludność witała go entuzjastycznie — kwiatami, wiewiatami, noszeniem na ramionach. I mimo że policja wzywała go na diamentowe przesłuchania, ekszef państwa przejął kierowanie Partią Społeczno-Demokratyczną.

Skrajna prawica brazylijska poniosła dotkliwą porażkę przypiętowaną rezygnacją Lacerdy z kandydowania w roku przyszłym na urząd prezydenta. Ale kontrakcja Branco już się zaczęła. Rząd pragnie uzyskać większe prerogatywy dla „zapewnienia bezpieczeństwa narodowego”, dla „umocnienia rewolucji”, niezależnie od wyników niedawnych wyborów. Branco zapowiedział także „unormowanie sytuacji prawnej osób pozbawionych praw politycznych”; jest to niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem Kubitschki i innych polityków.

Nie można jednak wykluczyć, że aktualny prezydent, zaliczany mimo wszystko do grupy wojskowych o poglądach umiarkowanych, podejmie próbę porozumienia się z Kubitschkiem. Uważa się, że do takiego kroku może Branco skłonić poniesiona przez prawicę porażka wyborcza, i e dnoznaczna z dezaprobatą głosujących dla jego dotychczasowych rządów. Gdyby tak właśnie się stało, byłoby to ciąg dalszy brazylijskich sensacji.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Josue de Castro, „Geografia głodu”.

Co nowego w wielkopolskich chórach?

Trzy sprawy zawiadły nas do prezesa Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego — Edwarda Rebelki. Pierwsza — to zwykła ciekawość, jakie plany ma Związek na najbliższy sezon. Drugie zagadnienie dotyczy wyjścia z pomocą zespołom śpiewaczym nie należącym do Związku. I jako trzecie — sprawa udziału ruchu śpiewaczego w jubileuszowym Roku Tysiąclecia.

— Panie Prezesie, zanim zaczniemy od problemu pierwszego, może kilka słów o siłach śpiewaczych Wielkopolski?

— 127 naszych zespołów skupia około 7500 śpiewaków. Starsze pokolenie coraz bardziej się wykrusza, ich miejsce zajmuje młodzież. Weterani naszego ruchu pomagają w pracach organizacyjnych. Bo kto raz wszedł w nasze szeregi, niechętnie je opuszcza i zespoły źle patrzą na dezertów. To już taka specyfika naszej organizacji. Co będziemy robić w najbliższym czasie? W dalszym ciągu na seminariach szkolic będziemy dyrygentów, częściej wprowadzamy z nimi konsultacje fachowców. Odnawiamy też repertuar, do czego przyczyni się konkurs dla kompozytorów na nowe utwory choralne.

Zajmiemy się także zespołami orkiestralnymi, z których większość do tego czasu nie miała właściwej opieki artystycznej. Opiekuńcze zakłady pracy ograniczają bowiem swoją pomoc do spraw materialnych. Zadanie, które bierzemy na siebie, nie jest łatwe. Amatorski ruch orkiestralny rozwijał się dotąd odrębnie i samotnie. Pomoc więc naszego Związku może być pożyteczna za ingerencję w samodzielność i za przekreślenie dotychczasowego dorobku orkiestr. Tymczasem pragniemy podnieść na wyższy poziom umiejętności dyrygentów, rozszerzyć repertuar. Związek nasz dysponuje fachowcami w dziedzinie muzycznej, ma możliwości przekazywania ze sobą wielu dzieł kompozytorskich, łatwych do wykonania, a dotąd nieznanymi środowiskom terenowym. Współpraca z orkiestrami jest rzeczą nową, ale sądzę, że dobra wola z obu stron przyczyni się do podniesienia kultury muzycznej. Chodzi także o sprawę niebiałą dla orkiestr, a mianowicie o pozyskanie dla nich uznania społecznego, bo z tym, jak świadczyć obserwację, różnie bywa.

— Wieszliście już w zagadnienie działalności Związku na zewnątrz. W latach minionych w wielu powiatach chóry szkolne w ogóle nie urządzały popisów publicznych. Niekiedy, np. w powiecie poznańskim, zdołały się do eliminacji prze-

skupiły bowiem 260 000 ton różnych zbóż, co stanowi mniej więcej 65 procent całorocznego planu wojewódzkiego.

Tegoroczna złota jesień stwarza również dobre warunki dla rozwoju hodowli. Sprzyjającą mieliśmy pogodę dla produkcji pasz własnych w gospodarstwach. Przewidywano zbiory siana łąkowego ogółem w granicach 760 000 kwintali — zebrano natomiast o 200 000 ton więcej. Dopisała także lucerna i koniczyzna, zwłaszcza ta pierwsza, która dała w niektórych okolicach nawet po 5 pokosów zielonej masy. Poprawiło to znacznie bilans paszowy wielkopolskiego rolnictwa, do czego przyczyni się też w Niemczech mierze pomoc państwa, udzielana w formie zwiększonych dostaw przemysłowych mieszanek pasz treściwych.

W sumie — rezultaty tegorocznych zniw oraz wykopków i rytmiczny przebieg prac jesiennych, nastrojają optymistycznie, w odniesieniu do dalszego rozwoju i systematycznego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rolnicza złota jesień jest dobrym startem do kolejnej 5-latk gospodarczej w naszym kraju.

K. J.

— Tak, to dla nas niezwykle ważne. Planujemy ściślejszą współpracę z Kuratorium Okręgu Szkolnego, zwiększenie koncertów dla młodzieży szkolnej, aby jej przybliżyć pieśń, zaopiekujemy się eliminacjami chórów szkolnych.

I w ogóle zamierzamy dotrzeć do zespołów śpiewaczych, które nie należą do naszego Związku, zaopiekować się nimi. Obowiązek upowszechniania dobrej pieśni spoczywa na nas. Szczególnie dla małych zespołów potrzebna będzie pomoc repertuarowa, zwłaszcza w zakresie tzw. małych form.

— I może, Panie Prezesie, coś niecoś o kalendarzu imprez w bieżącym sezonie i przyszłym jubileuszowym roku?

— Oprócz udziału naszych najlepszych chórów w koncertach Filharmonii Poznańskiej i Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, przygotowujemy uroczysty obchód 40-lecia II Okręgu (podpoznańskiego) ze swoim prezesem honorowym Kazimierzem Burkiem. Również 40-lecie działalności muzycznej obchodzić będzie nasz dyrygent artystyczny Marian Weigt. Z tego powodu w styczniu Filharmonia i chóry dadzą specjalny koncert.

Przyszły rok — jak z tego wynika — będzie niezwykle pracowity. Bo poza zadaniami, o których poprzednio wspominałem, włączamy się w III Wielkopolski Festiwal Kultury. Przewidujemy w nim przeglądy chórów, małych form pracy artystycznej, orkiestr. Regulamin tych zawodów tak postaramy się opracować, aby każdy zespół mimo należenia do różnych kategorii i o różnych możliwościach miał równe szanse. Wiele koncertów urządzimy w miejscowościach do tego czasu „głuchych”. W lipcu przyszłego roku z okazji obchodów Tysiąclecia w Poznaniu organizujemy ogólnokrajowy zlot śpiewactwa z udziałem niektórych chórów polonijnych.

Równocześnie przygotowujemy będziemy Międzynarodowy Konkurs Choralny, przewidziany w 1967 roku. Poznańskie środowisko śpiewacze zdołało już egzamin ze swoich umiejętności organizacyjnych i dlatego powierzono mu to niezwykle trudne zadanie.

— To znaczy, że Poznań podtrzymuje w dalszym ciągu tradycyjną funkcję centrum życia śpiewaczego.

Rozmawiał: JÓZEF PIEPRZYK

Szwedzkie nastolatki i pop-music

Korespondencja własna ze Szwecji

Wjeżdżają królewską ulicą, Kungsgatan, kierując się w stronę kina „Aveny” na Norrlandsgatan. Są niechlujni, porożnięci, rozgrzani wódką. „Rägar” zatrzymują samochody przed kinem. Przyjęta są potężne reklamy nowego filmu — amerykańscy „marines” w Wietnamie...

Dziewczęta spacerują wolno wzdłuż chodnika. Co wieczór oczekują na zmotoryzowanych „podrywaczy”. Wystarczy gest, okrzyk, skinienie dłoni. Samochody odrywają się gwałtownie od chodnika. Znikają w parkach podmiejskich lub w lasach otaczających Sztokholm.

W statystykach policyjnych liczbę „rägar” ocenia się na około 2000. Noszą skórzane kurtki i wysokie, francuskie buty. Są na ogół spokojni, jeśli nie liczyć wypadków w Drottningholm przed dwoma laty; zdemolowali wówczas cmentarz, nie oszczędzając przy okazji urządzeń miejskich. Doris („żenska odmiana „rägar”) zabawiają się taplowaniem włosów i słuchaniem radia. Sune — czyli męska odmiana „rägar” — podjeżdżają z fantazją pod krężelki. Któregoś wieczoru od wiedzieliśmy z nimi „Blue Note” — młodzieżowy klub na Gamla Stan.

Klub nie różni się wiele od naszych studenckich. Taki sam drewniany bar, wysokie stołki. W potężnych kandelabrach płoną woskowe świece, całość czyni miłe wrażenie. Bywalec klubu to młodzież w wieku od lat 14—16. Przy barze popija się coca-cola i gra w „bingo”. Sam trzymam się raczej z tyłu, jak intruz — w dodatku z niepewną miną. Przybysza ze względu na wiek traktuje się tutaj raczej niezbyt przyjaźnie. Tymczasem „rägar” znikają, stopniowo uprowadzając ze sobą Doris poznane w klubie. Z ulicy dochodzi szum zapuszczanych w samochodach silników. Na parkiecie pozostają przytulone do siebie ostatnie pary... Tak mniej więcej wyglądały rezultaty szerokiego uświadamiania młodzieży szwedzkiej. A oto kilka uzupełniających danych z tej dziedziny. Na

13 297 dzieci nie pochodzących z małżeństwa (dane liczbowe z 1962 r.) aż 6 422 urodziły matki w wieku od lat 15—19. Przy stosunkowo niewielkim przyroście naturalnym w Szwecji, liczba takich dzieci wzrosła o 15 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Problem ten wydaje się zresztą ostatnio przybierać na sile, mimo iż akcja na temat seksu prowadzona jest wyjątkowo starannie. Czynne są m.in. specjalne punkty udzielające porad — jak zapobiegać ciąży itp. Organizuje się prelekcje. W automatach ulicznych nabycie kupić można nie tylko broszury RFSU, ale też zdjęcia roznieglizowanych piękności z całego świata. Nie jest dla nikogo nowością, że pornografia szerzy się nagminnie w krajach skandynawskich. Niesie to zresztą ze sobą określone skutki. Zdarza się jednak, że obok „Metafizyki strip-teasu” i „Erotyzmu kina” — sprzedaje się w tych samych księgarniach „Mein Kampf” i biografię Himmlera.

Powróćmy jednak raz jeszcze do pierwszego tematu nastolatów, który pasjonuje Szwecję. Znacznie młodszy od „rägar” są „mods” — czyli chłopcy noszący długie włosy. Ich sylwetki, odziane w mundury US-Army, spotkać można na Hotoget w centrum Sztokholmu. Podobnie jak dziewczęta, chłopcy używają szminki do ust i kolorowych kredek. Nie trzeba wyjaśniać, że jest to przyczyna licznych nieporozumień zwłaszcza między osobnikami tej samej płci i w tym samym wieku. Ta swoista „komedia omyłek” w stylu szwedzkim nie mieści się mimo wszystko w naszych pojęciach obyczajowych. Po dłuższej przerwie „mods” dali c sobie znać w lipcu br. W ciągu zaledwie godziny zdemolowali kilka sklepów. Poza nielicznymi wyjątkami — nie

zastosowano żadnych sankcji. Sprawa ta w dalszym ciągu nie schodzi ze szpalt gazet. Prowadzone są m.in. dyskusje w rządzie szwedzkim nad celowością zmian w prawodawstwie jeśli chodzi o młodocianych. Tymczasem jednak na usługach „mods” pozostaje cały przemysł. Ciągnie bowiem z tego kolosalne zyski. W specjalnych sklepach nabyć można np. wspomniane mundury. Cena jednego z nich waha się w granicach 90—100 koron. Znacznie droższe są natomiast oryginalne uniformy. W więk szości przypadków pochodzą one z amerykańskiego demobilu.

Szanujący się „mods” wypisuje na kurtce kogo „lubi”. Lubi więc częściej Rolling Stones niż np. premiera. Czasami zdarzają się jednak prze dziwne kompilacje. Sam parsknąłem śmiechem, gdy obok Ringo Starr zobaczyłem... Gustawa VI Adolfa.

Specjalnym rodzajem muzyki przeznaczonym dla nastolatów jest pop-music. Słuchać jej można przez całą dobę w szwedzkim radio (Swedish Broadcasting Melody Radio). Oprócz tego program „pop-music” posiada telewizja. W obu przypadkach zresztą zabroniona jest emisja ogłoszeń. Nie przypadkowo wspominałem tu o kwestii ogłoszeń. Utrzymuje się z nich bowiem tzw. Radio Syd w Południowej Szwecji. Jest to piracka rozgłośnia muzyczna na statku — bijąca rekordy popularności wśród nastolatków. Umieszczono ją poza granicą szwedzkich wód terytorialnych, w pobliżu Malmö. Jej program słucho ca codziennie około miliona osób. Od kilku lat Radio Syd spędza sen z powiek szwedzkim władzom. Jak dotychczas nie udało się jednak znaleźć pretekstu do zamknięcia radiostacji. Wspominałem już, że rozgłośnia prowadzi działalność komercyjną. Potrzebna jej zatem jest stała łączność z lądem. Utrzymuje ją sama właścicielka statku, Britt Wadner, z którą rozmawiałem w jej prywatnej rezydencji w Lundzie k/ Malmö. Nasza rozmowa dotyczyła, oczywiście, kwestii realizacji programów. Interesowała mnie wszakże jedna sprawa natury z grubsza rzecz biorąc... delikatnej.

— Jak Pani daje sobie radę z policją? — zapytałam Britt Wadner.

— Bez problemów, mój kuter jest znacznie szybszy od ich łodzi...

JERZY WALASEK

W halach i na stadionach

Bardzo pracowity jest październik dla naszych sportowców. Ostatnia, piękna, słoneczna, jesienna niedziela upłynęła pod znakiem wielu imprez, które ściągnęły rzesze publiczności, zainteresowanej swymi, ulubionymi dyscyplinami. Jak zwykle największą popularnością cieszyły się pojedynki piłkarskie. Piszemy o nich poniżej.

Kolarze naszego okręgu rozegrali przełajowe mistrzostwa Wielkopolski. Odbyły się one na trasie 6 km., którą zawodnicy-seniorzy musieli pokonać czterokrotnie, juniorzy musieli przebyć 3 okrążenia. Wśród seniorów wystąpił utalentowany Zenon Czechowski, który w ślad za Kegelem również zasilł stołeczną Legię, gdzie odbywać będzie swoją powinność wojskową.

W grupie seniorów wygrali: J. Mikołajewski 51.43 min. przed T. Burkiem 51.53 min. i Z. Czechowskim — wszyscy z Lecha, T. Wiza ze Stomila oraz w gronie juniorów B. Walkowiak z Lecha 39.25 min. przed A. Kaczmarkiem Stomila — 39.42 min. K. Mińcażakiem i L. Chojnackim — obaj z Lecha. Zjazd gwiazdy dla motorowców zorganizowany przez Automobilklub Wielkopolski z metą docelową w Baranowie zgromadził ponad 40 pojazdów z 97-osobową obsadą. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął: B. Sobkowiak z wrzesińskiego Startu przed B.

Armatisem z PTTK Srem i E. Wysockim z Górnika Konin, zespołowo PTTK Srem przed Górnikiem i Startem.

Na torze łyżniczym poznańskiej Surmy odbyły się dwudniowe zawody korespondencyjne w ramach turnieju światowego. W konkurencji juniorek wygrała Kosińska z Surmy 729 pkt. przed Jamską z gdańskiego Startu. Zespół juniorów Warty podczas tych zawodów ustanowił dwa rekordy Polski w kategorii „LA” — 1192 pkt. i „LAB” — 2644 pkt.

Pięć drużynowych mistrzostwa okręgu wrocławskiego w żużlu, do którego zalicza się również województwo poznańskie, zgromadziły w Poznaniu w sali AZS przy ul. Mińskiej zaledwie trzy drużyny. Zwyciężyła Gwardia Wrocław przed AZS Wrocław i AZS Poznań. Dwa pierwsze zespoły uzyskały prawo walki w mistrzostwach Polski, które odbędą się 14 i 15 listopada br. w Krakowie.

Dwudniowe mistrzostwa Polski LZS w podnoszeniu ciężarów zgromadziły w Gnieźnie 50 zawodników. Zespołowo wygrał Szczecin przed Poznaniem, Rzeszowem, Zieloną Górą i Łodzią.

Po raz piąty rozegrano ogólnopolskie wyścigi kartów o puchar redakcji „Motor” i o tytuł dla najlepszego zawodnika w kategorii sportowej na 1965 r. Na starcie stanęło 50 zawodników w klasie wyścigowej i 14 zawodników w klasie sportowej. W klasie wyścigowej walczyli także 3 Węgrów.

Mistrzem Polski na 1965 rok w kategorii sportowej po 5 eliminacjach został bezkonkurencyjny Kazimierz Krotoski z Automobilklubu Poznań, uzyskując 40 pkt.

W Łodzi rozegrane zostały jeździeckie mistrzostwa Polski we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Mistrzem Polski został Madejczyk z LZS Bogusławice, który startował na koniu „Demansovia”. Drugie miejsce i tytuł wice-mistrza Polski zdobył Milbrat z „Nadwiślanu” Kwidzyna na koniu „Wewenda”. Trzecie miejsce wywalczył Mickunas („Cwał” Poznań) na koniu „Zawrat”.

Z okazji festiwalu FIBA odbył się w Krakowie turniej koszykówki w konkurencji juniorek. Tytuł mistrzowski zdobyli koszykarki Lublinianki, zajmując pierwsze miejsce w zawodach przed Wisłą Kraków, Lechem Poznań i AZS AWF.

2 złote medale zdobyli reprezentanci Polski w ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych „Mali Olimpiady” w stolicy Meksyku. Andrzej Badeński wygrał łatwo finałowy bieg na 400 m, uzyskując czas 46,3. Wyprzedził on o 0,5 sek. Kubańczyka Telleza oraz o 0,6 sek. Francuza Sampera. Drugie zwycięstwo odniósł Zenon Bęgień, rzucając dyskiem na odległość 57,34. (x—pap)

W obiektywie...



Polscy hokeiści na fawie zakończyli tegoroczny sezon spotkań międzynarodowych, remisowo, z wysoko notowaną reprezentacją Holandii 1:1 (1:0). Bramkę dla Polski zdobył w 18 min. — Rózański, dla gości w 37 min. — Elffers. Mecz przeprowadzony był na dobrym poziomie, w bar-dzo towarzyskiej atmosferze. Goście zaprezentowali się jako technicznie dobry zespół, górując nad naszymi, młodymi, mniej doświadczonymi zawodnikami również pod względem taktycznym. Uwydatniło się to w drugiej części spotkania. Polacy osłabieni byli brakiem chorých: Cichockiego i Kasprzyka. Zagrali niezwykle ambitnie, ofiarnie, lecz zabrakło im koniecznej w końcówce szybkości. Wyróżnili się przede wszystkim bramkarze, zwłaszcza Górny u Polaków i Boks u gości. W naszych barwach nie zawiedli Rózański, Ziemia i Wrona. U Holendrów zagrali świetnie obrońca — Ebbens, pomocnik Fokker oraz de Keyser i Zweerts w napadzie. Na zdjęciu (od lewej) Ziemia [kapitan drużyny polskiej], sędzia Novotný (CSRS) i Ebbens (kapitan zespołu gości).



Z udziałem ponad 350 młodych lekkoatletów — reprezentantów 32 klubów z całego kraju, rozegrano w Poznaniu wieloetapowe sztafety w konkurencji młodzieży i juniorek o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji zwyciężył okręg poznański — 369 pkt. przed Warszawą — 146 pkt. i Łodzią — 93 pkt. W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajął LKS Orkan Poznań 135 pkt. przed MKS Warszawa 99 pkt. i Wartą Poznań 66 pkt. Na zdjęciu sztafeta szwedzka (400—300—200—100 m) juniorek Warty w składzie (od lewej): J. Sieniarski, S. Szudrowicz, W. Kania i G. Szulc, która zajęła pierwsze miejsce w czasie 1.59,5 przed Orkanem, a w sztafecie olimpijskiej (100—200—400—800 m) zwyciężyła w czasie 3.23 m.



W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w rugby padły dwa wyniki remisowe. Mianowicie AZS-WSWF uzyskał z Czarnymi z Bytomią wynik 9:9 [na zdjęciu fragment z meczu], a miejscowa Polonia z AZS-AWF 8:8. W stolicy Skra zwyciężyła gdańską Lechię 22:10. Fot. (3) — K. Przychodźki

Ukazał się trzeci z kolei numer „Zeszytów Wielkopolskich” — periodyku Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego wydawanego (niestety, nieregularnie) przez Wydawnictwo Poznańskie. W dziale „Artykuły” interesujące rozważania na temat wystaw współczesnej plastyki w Poznaniu zamieszcza Krzysztof Kostyrko. Omawiając kolejno problemy organizatorów wystaw, publiczności wystaw, zakupów na wystawach programowania wystaw oraz ich funkcji autor dochodzi do wniosku, że wystawy nie wpływają na kierunek prac artystycznych, a jedynie sprzyjają zwiększeniu świadomości plastycznej i podnoszeniu jej poziomu. Wystawy nadto w minimalnym stopniu realizują funkcję upowszechniania sztuki. Dlaczego tak się dzieje, wyjaśnia autor w swoim artykule.

W tymże dziale Zdzisław Beryt pisze o doświadczeniach oddziału powiatowego WTK we Wrześni, Jan Zaluski o społecznej ofiarności Wielkopolan i Włodzimierz Goszczyński o pomocy społecznej dla ludzi starych.

Wiele fragmentów zostało troskliwie „wyczyszczonych” pod względem rytmicznym, dynamicznym oraz interpretacyjnym. Szczególnie odczuwało się to wnikliwą pracę w partiach symfonicznych: uwertura, mazur, tańce góralskie. Większych zmian dekoracyjnych i reżyserskich nie obserwowaliśmy. Z jednym wyjątkiem.

Otóż w stosunku do schillerowskiej premiery, sama postać Halki jest teraz nieco inaczej „ustawiona”. Według tamtej koncepcji, była to tylko truska — gołąbek. Natomiast A. Kaweka pokazuje żywiołową góralkę, indywidualność (zgodnie z partyturą Moniuszki). Artystka wcieliła się bez reszty w odtwarzaną postać. Spiewem i grą wyso-

Nowy numer „Zeszytów Wielkopolskich”

W dziale „Materiały” Janusz Matyszyński rysuje naukową mapę regionu wielkopolskiego, Mieczysław Skąpski pisze o klubach „Ruchu” na poznańskiej wsi, a Michał Chmara opisuje zbiorowość uczestników ankiety przeprowadzonej wśród widzów poznańskich teatrów odpowiadając szczegółowo omówienie wyników ankiety w następnym numerze.

W dziale „Dokumenty” Bronisław Gołębiowski pisze o udziale Wielkopolski w wielkim konkursie na pamiętniki młodego pokolenia wsi Polski Ludowej (wśród 5475 prac z całego kraju napłynęło 321 z Wielkopolski, po czym mamy możliwość zapoznać się z pamiętnikiem nadesłanym przez 20-letnią dziewczynę z pow. ostrowskiego).

W dziale „Profile” Teresa Kostyrko zapoznaje nas z artystą — plastykiem Janem Berdyszakiem.

W „Sprawozdaniach” Józef Ratajczak pisze o literaturze (pozańscy poeci), Szczepan Gąssowski o teatrze, Wiesław Kiser o muzyce i Jacek Juszczyk o plastyce. Numer zamyka wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa.

W trakcie przygotowywania tego numeru „Zeszytów” zaczął ukazywać się w Poznaniu miesięcznik „Nurt” w związku z czym chyba powstaje potrzeba profilowania obu periodyków, tak by nie wchodziły one sobie w parę. „Nurt” powinien rozwijać publicystykę, a „Zeszyty” mogłyby stać się kroniką regionu — rzecz do dyskusji. (ms)

ce zainteresowała, a nawet wręcz porwała audytorium. Zaraz za Kawecą postawmy Łukaszkę — Stolinika i Koubę — Jontka (obaj głosowo i aktorsko beznaganni). S. Benk i J. Czekay zadebiutowali w rolach Zofii i Janusza. Związka u tego ostatniego śpiewaka odczuwało się treść, która wpłynęła na zwięźlenie wolumenu głosowego i jego matowość. Za to owacje zbierał zespół baletowy z mazurem, odtanczonego technicznie z precyzją, a przy tym zamazyszczone, bardzo „po polsku” (z Karczmarewicz, Majewską i Milonem na czele). Mniej udało się chórowi scena „Po niesporach”, może z racji zbyt pośpiesznego tempa. Nie licząc drobnych usterek, spektakl „Halki” pod dyrykcją Satanowskiego wypadł w sumie okazałe i efektowne. Jest reprezentacyjny dla poznańskiej Opery i wart, aby na tym przykładzie młodzież wielkopolska uczyła się kochać muzykę rodzimą.

W cięszącym się niezmiennym powodzeniem „Trubadurze” Verdiego, ostatnio słyszeliśmy nową Cyganek — Azucenę. Po raz pierwszy L. Hankiewicz zastąpił w tej, ważnej roli, naszą premierową Imalską. Opera zmuszona była dotychczas sprowadzać dublerkę aż z Wrocławia. Okazało się teraz, że młoda poznańska mezzosopranistka, bynajmniej, nie ustępuje śląskiej U. Walczak. A więc Hankiewicz ma głos silny, wycucie dramatyczne, wyrazistą dykcję. Zrazu onieśmielona, stopniowo rozpiewała się swobodnie, by zakończyć partię wręcz brawurowo. Dalsze postaci „Trubadura” omawiałem już ongiś, po pierwszych przedstawieniach.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Piłka nożna

Od I ligi do klasy A

Po dwutygodniowej przerwie, rozegrali dalszą kolejną spotkań o mistrzowskie punkty piłkarze naszej ekstraklasy. W siedmiu rozegranych meczach padły 22 bramki. Oto wyniki tych pojedynków:

Górnik — Odra 4:0
Legia — Polonia 0:0
Ruch — ŁKS 1:1
Szombierki — Gwardia 3:1
Śląsk — Stal 3:2
Wisła — Zagłębie 1:1
Zawisza — GKS Kat. 5:0

CIĘŻKO WYWALCZONY PUNKT

LECHA

Nielepiej strzelano w drugiej lidze. I tutaj strzelono 22 bramki. Lech spotkał się z nieprzeciętnym zespołem Rakowa z Częstochowy. Mecz zakończył się remisowo 1:1. Gospodarze, szczególnie w pierwszej części spotkania nie wykazywali wiele godnych pozycji. Bramkę dla Lecha zdobył, ofiarnie grający Domino, dla gości — Stachowiak.

W pozostałych zawodach padły następujące wyniki:

Cracovia — Hutnik 4:1
Górnik Wałbrz. — Motor 3:0
Lechia — Victoria 1:0
MZKS — Thorez 0:0
Pogoń — Garbarnia 3:0
Stal — Kołchowiec 2:3
Start — Unia 1:2

TABELA

1. Pogoń	11	16	28:13
2. Cracovia	11	15	18:10
3. Górnik Wałbrzych	11	14	18:14
4. Victoria	11	13	15:8
5. Thorez	11	12	14:11
6. Raków	11	12	11:13
7. Garbarnia	11	11	13:16
8. MZKS	11	11	15:20
9. Lechia	11	11	10:15
10. Unia	11	10	18:12
11. Kołchowiec	11	10	15:18
12. Stal	11	9	15:17
13. Lechia	11	9	11:16
14. Hutnik	11	8	14:20
15. Start	11	8	8:13
16. Motor	11	7	12:17

OLIMPIA

UMACNIA SWOJĄ POZYCJĘ

W rozgrywkach o mistrzostwo III ligi okręgu poznańskiego, jak

informowaliśmy — niespodzianką jest bezbramkowy mecz Warty z Energetykiem oraz Włókniarza — znajdującego się na trzecim miejscu w tabeli z Dyskobolią. Olimpia gładko pokonała Calisię — 5:1, Polonia wygrała z obornicką Spartą — 2:1, Prosa uległa Obrze z Kościana — 0:1. W takim samym stosunku Grunwald zwyciężył Zjednoczonych.

TABELA

1. Olimpia	10	19	42:9
2. Warta	11	17	26:5
3. Włókniarz	11	13	16:10
4. Grunwald	10	11	20:10
5. Polonia P-ń	10	11	20:20
6. Dyskobolia	10	10	16:21
7. Energetyk	10	9	4:15
8. Zjednoczeni	10	8	13:19
9. Calisia	10	8	9:16
10. Obrza	10	8	7:24
11. Górnik	16	7	16:19
12. Sparta Oborniki	10	7	8:18
13. Prosa	10	4	6:17

Grupa I

Włókniarz Kalisz — Stal Plesz. 4:1
Górnik II Konin — Ostrovia 0:1
Stal Ostrow — Olimpia Koło 3:1
KKS Kepno — Prosa II Kal. 3:0
Kania Gost. — Victoria Jarocin 0:4
Orzeł Koźmin — Pogoń Skalmierz. — mecz nie odbył się

Grupa II

Warta Międzybóże — Vitcovia 1:1
Lubuszanie — Polonia Piła 1:2
Sokół Piła — Lech II 0:2
Gwardia Piła — Polonia Chodź. 3:4
Olimpia II — Błękitni Wronki 5:1
Grunwald II — Stella Gniezno 0:2

Grupa III

Patria Buk — Energetyk II 0:0
Polonia Leszno — Ravia 1:1
Rawicki KKS — Obrza Zbąszyń 1:0
I.ZS Świeciechowa — Unia Sw. 1:0
LKS Korona Buk. — LKS M. G. 3:3

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH
WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIŁE
POZNAŃ, ulica Kantaka 4 — telefon 533-14

przyjmuje

DODATKOWO DO WYKONAWSTWA

MALOWANIE KONSTRUKCJI

LATWOPALNYCH BUDYNKÓW I BUDOWLI

farba ognioodporna „Pyrochron” S-4
oraz „Ignisol” D-x wymagających za-
bezpieczenia przeciwpożarowego. —
Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny
pod wyżej wymienionym adresem.

K7250

OKRĘGOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
W POZNANIU

przeniosło

z dniem 18 października 1965 roku
Dzielnice Biuro Opałowe nr 12
z ulicy Winogrady nr 26

NA UL. WINOGRADY 139

Punkt prowadzi skup opakowań szklanych.

M7412

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ulica Kantaka 10.
K7058

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15,
przyjmuje zaraz do pracy:
1. REWIDENTA oraz
2. INŻYNIERÓW CIEPŁOWNICTWA I GAZOWNI-
CTWA.

Praca związana jest z terenem województwa poznań-
skiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na
rniejszym przy zgłoszeniu się osobistym w pokoju 11.

K7222

REWIDENTA FINANSOWO-KSIEGOWEGO ze zna-
omością branżowego planu kont dla przedsiębiorstw
budowlano-montażowych — zaangażujemy do pracy
w terenie.

Wymagane wykształcenie ekonomiczne wyższe lub
średnie z praktyką w kontroli. Wynagrodzenie wg.
układu zbiorowego pracowni. budownictwa + premia.
Oferty prosimy kierować do Przedsiębiorstwa Za-
opatrzania Rolnictwa w Wodę Poznań, ul. Głogowa-
ska 127, telefon 665-27.

K7296

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę
w Poznaniu, Poznań, ul. Głogowska 127 — zatrudni
zaraz **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** po odbyciu
zasadniczej służby wojskowej — z terenu woj. po-
znańskiego do prac instalacyjno-wodociągowych i
wiertniczych prowadzonych przez brygady rozmie-
szczone na terenie województwa — kwatery zapew-
nione. Płaca akordowana — stawki wg. układu
zbiorowego pracowników budownictwa.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr pod
wymienionym adresem.

K7326

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poz-
nań, ulica Solna 12 — przyjmuje zaraz pracowników
na budowy miejscowe na I i II zmianie dla wyko-
nania prac budowlanych:

- MURARZY
- RYMNARZY
- ROBOTNIKÓW
- BETONIARZY
- LASTERKARZY.

Praca w akordzie, uposażenie wg. układu zbioro-
wego w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka
na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnie-
nia i Płacy Poznań, ul. Solna 12.

K7346

Dnia 15 października 1965 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec,
teść i dziadek, śp.

Wincenty Krystofek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 16 z kościoła Św. Krzyża w Obor-
nikach.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

10060g

Dnia 16 października 1965 r. zmarł w Bogu,
namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż,
nasz najdroższy tatuś, jedyny brat, szwagier
i wujek, śp.

inż. Józef Franciszek Wolak
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 20 bm.,
o godzinie 7 w kościele Św. Michała.

W nieutulonym żalu pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Matejki 58 m. 7.

10064g

Dnia 15 października 1965 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz
najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

Stanisław Paszek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarza na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
**ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA,
ZIĘCIOWIE I WNUKI**

Poznań, Wrocławska 17 m. 9.

10054g

Dnia 15 października 1965 r. zmarł nagle,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 61, śp.

Zygmunt Kaszyński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 33 m. 3.

10049g



smaczne ciastka
ze sklepu **PSS**
spożywczego
Zawsze doskonałe
najlepsze!

K7136

Praca

Ucznia przyjmę w zawo-
dzie szewskim, Pracownia
obuwia, Bogusław Kazi-
mierski, Wrocławska 25a.
9374g

Uczeń szewski potrzeb-
ny, Czerwonej Armii 69.
9635g

Pomoc (chętne rencistkę)
do 7-miesięcznego dzie-
cka przyjmę. Długa 4 m.
6a, w podwórzu, II ptr.,
zgłoszenia od godz. 16.
9795g

Przyjmę uczniów i cze-
ładników malarskich. Poz-
nań, Dąbrowskiego 10 m.
12c.
9058g

Fryzjerka damsko-męska
do małego miasta, potrze-
bna. Pokój zapewniony.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9123g

Piekarz potrzebny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9007g.

Dobra siła do szycia kol-
der dorywczo potrzebna.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9864g.

Lekarz przyjmę na stałe
pomoc domowa ewentual-
nie ucząc się. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9945g.

Ogrodnik rutynowany
projektuje, zakłada, mo-
dernizuje tani praktycz-
nie dekoracyjne ogrody.
Krystof Brzeziński, Poz-
nań 18, Osiedle Plewi-
ska, Łąkowa pod lasem.
9794g

Dochodząca pomoc do 9-
miesięcznego dziecka po-
trebna. Zgłoszenia: Ur-
baniak, Bema 10 (Droga
Debińska), po godz. 17.
9195g

Gospośia dochodząca po-
trebna. Poznań, Gwardii
Ludowej 36 m. 27. 9211g

Kupno

Walizkowa maszynę do pi-
sania kupię. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8958g.

Mak biały, koper wło-
ski, kolender, paprykę —
kupię. Strzelecki, Kos-
trzyń Wlkp. 9001g

Biały mak, czysty, kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9068g

Sprzedaj

Wytaczarkę z wyposaże-
niem — do cylindrów
67-130 mm, nowa, auto-
matyzowana, silnik 1 fa-
za 220 V, produkcji ja-
pońskiej — sprzedam. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń,
Gdańsk pod G-9362.

K7053

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska. Czerwonej Armii
70 w podwórzu. 8693g

Krzewy róż Super-Star
sprzedam. Wzyliam po-
czta. Tel. 555-35. 9060g

1965 r. zakończył swój
krótki, lecz ciężki
cierpieniach, opatrzony
najdroższy mąż, nasz
najtroskliwszy tatuś,
brat, szwagier i wujek, śp.

PIOTR MICHALAK

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się
w środę, dnia 20 bm., o godzinie 13.45 z ka-
plicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA Z SYNKIEM I RODZINĄ

Poznań, Madalińskiego 13 m. 22.

Toruń, Gniezno, Gdańsk, Gdynia, Dortmund,
Szczecin, Zakopane. 10063g

Dnia 13 października 1965 r. zmarł mój ko-
chany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dzia-
dek, przeżywszy lat 89, śp.

JAN JUJA

emeryt PKP, b. długoletni zawiadowca stacji:
w Kopanicy, Pawłowicach, Jerzmanicach Lub.,
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się 18 bm., nabożeństwo ża-
łobne odprawione zostanie 22 bm., w kościele
w Krobli.

O bolesnej stracie zawiadamiają
**ZONA, CORKI, SYNOWA, SYNOWIE,
ZIĘCIOWIE I WNUKI**

10061g

Dnia 16 października 1965 r. zmarł nagle,
w wieku lat 64, namaszczonej Olejami św.,
mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec

Franciszek Grajkowski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 14.40 z kaplicy cmentarza na Gór-
czyźnie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

10053g

MIĘSKI HANDEL MIĘSEM

W POZNANIU

POSIADA DO UPLYNNIENIA

MASZYNY DO MIELENIA MIĘSA

typ 82-M-59, typ 70-M-59 oraz model „Wilk”.

Oferty składać w Dziale Technicznym —
ulica Czerwonej Armii 80/82 — pokój 335.

K7321

Najnowsze modele wóz-
ków dziecięcych, gło-
bokie spacerowe — poleca
Wytwórnia, Orzeszkowej
18a. 8865g

Siatkę parkanową na
klatki i sity polecam.
Czerwonej Armii 23. 9219g

Sprzedam maszynę do
szycia szafkowa „Lucz-
nik”. Jackowskiego 17 m.
16. 9735g

Nasiona czosnku (kau-
kaski zimowy) 50 — zł kg
sprzedam. Antoni Kowal,
poczta Osiek n. Notecia,
pow. Wyrzysk, tel. 82. 16239p

Sprzedam tanio futro
damskie świstaki, płaszcz
czarny welur. Tel. 632-52.
9828g

Sprzedam magiel domo-
wy, elektryczny i kom-
presor. Głogowska 119 m.
12. 9828g

Piec kaflowy przenośny,
nowy, sprzedam. Solna 1
m. 2. 9946g

Sprzedam 2 konie, silny
wóz, stogi ze zbożem, ży-
to, jęczmień, owies. Wia-
domość: Poznań 11, Dzie-
dzica 43. 9950g

Ryglarnia walców miły-
skich, dwie maszyny
sprzedam. Maria Szcze-
pańska, Śrem, Krasickiego 5.
tel. 472. 16237p

Komplet stołowy, orzech
kawkaski, wysoki polski,
sprzedam. Dąbrowskiego
3 m. 7. 9688g

Sprzedam dachówkę z ro-
zbiórki. Czesław Wolni-
wicz, Poznań 10, Janiko-
wo 17. 8977g

Sprzedam okazjnie blam-
barani, nowy. Zgłoszenia
— telefon 644-21. 8992g

Sprzedam pianino, płyta
metalowa „Wilh. Funke”.
Dresden i sypialnie. Poz-
nań — Smochowice, Cza-
plinska 3. 8899g

Siatkę parkanową, każda
klatka — warsztat.
Poznań — Szczepankowo,
Chotomińska 49. 9006g

Sypialnię białą maszyną
(Ludwik XIV) — sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9067g.

Sprzedam stabilizator do
televizora. Ul. Łukasze-
wicz 5 m. 7. 9084g

Akermany stropowe ce-
ramiczne sprzedaję w
dowolnych ilościach. Ce-
mentnia nr 3 w Kościelni-
ku. Ewa Łukasz, po-
czta i pow. Lubań Śla-
ski. 16235p

ZŁOTO SREBRO

NAJKORZYSTNIEJ
SPRZEDASZ

W SKLEPACH

»Jubiler«

Wartość ocenia rze-
czonawca wg cenni-
ków państwowych.

K7254

Wydzierżawie garaż z cen-
tralnym ogrzewaniem.
Kordeckiego 57, telefon
647-54. 9975g

Laborantka poszukuje po-
koju. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9324g.

Pracująca szuka zaraz
pokoju może być wspo-
m. dzielnicą obojtna.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
9350m.

Zamienię pokój z kuch-
nią na dwa pokoje z
kuchnią, Aniola, Matej-
ki 54 m. 4. 9379m

Kupię pokój z kuchnią,
wyłącznie Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9387m.

Młode bezdzietne mał-
żeństwo pielęgniarzka i
inżynier poszukuje poko-
ju. Gwarancja wyprowa-
dzenia — członkowie spół-
dzielni. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9418g.

Nieruchomości

Sprzedam działki ogro-
dnicze pod szklarnie małe
budowlane, Paderewskie-
go 1 m. 4. 8929g

Sprzedam „Syręne” 102,
na importowanych opo-
nach z nowym akumulato-
rem, 40,000 km. Bardzo
dobry stan. Meissner,
Konin, Al. 1 Maja 16 m.
51, tel. 681. 16236p

Sprzedam samochód War-
szawę, Zbigniew Radziej-
ski, Miejska Górka, tele-
fon 62. 16233p

Kupię samochód Fiat 600.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
8932g.

Sprzedam nową „Wolgę”
— na dotarcie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9027g.

Skoda 1102, silnik po re-
moncie, nowe ogumienie
— sprzedam. Tel. 560-39.
9028g

LoKale

Pana na pokój wspólny
przyjmuje. Ul. Krzywizna
10 za Dworcem Górczyn.
10098g

Asystent Uniwersytetu
poszukuje niekrepującego
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9690g.

Warszawa - centrum po-
kój z przynależnościami.
I ptr., c.o., zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9104g

Zamienię samodzielne
mieszkanie, trzy pokoje z
kuchnią i przynależno-
ściami w Inowrocławiu,
na pokój z kuchnią w Po-
znaniu. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 9114g.

Cztery pokoje, kuch-
nia, zabudowania go-
spodarcze 5,5 ha, telefon
tanie sprzedam. (PKS,
FKP) Ludwik Kacocha,
poczta Lotyń, pow. Szece-
cin. 9709g

Cztery hektary sadu do-
chodowego i trzy hektary
ziemi ornej nadające się
pod syparkę sprzedam
lub dam w wieczną
dzierżawę, działki hektar-
owe. Położone przy le-
śie, idealne warunki do
hodowli zwierząt futer-
kowych, 8 km od cen-
trum Poznania. Adres
wskazę p. Skrzypczako-
wa, Poznań, Grodziska 4
m. 2. 8927g

Sprzedam ogród 900 m²,
zadrzewioną, oparkano-
ny (Winiary). Wia-
domość: Podolska 22 m. 2.
8966g

Sprzedam dom z ogro-
dem — sad (wyłączony
spod kwatunku), Szam-
otulę, Powstańców Wiel-
kopolskich 41. 8928g

OBYWATELOWI

Nikodemowi Kaczmarskiemu

WYRAZI GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

Zarząd Rada Zakładowa Pracownicy

POWIATOWEGO

ZWIĄZKU KOLEJ ROLNICZYCH

W POZNANIU 10039g

W dniu 17 października 1965 r. zmarł długo-
letni towarzysz pracy

Piotr Michalak

Był dobrym kolegą i sumiennym pracow-
nikiem Służby Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.,
o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja POP
SZPITALA MIEJSKIEGO IM. J. STRUSIA
W POZNANIU K7428

Dnia 15 października 1965 r. zmarł nagle
długoletni i szczerze oddany naszemu przedsię-
biorstwu pracownik

Zygmunt Kaszyński

kierownik Działu Ogólnego-Organizacyjnego
W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i nieodżałowanego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.,
o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja POP Rada Zakładowa
Pracownicy
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
TRANSPORTOWEGO HANDLU
W POZNANIU K7402

Przetargi

Lubskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Lubsku,
ul. Głowackiego 14, ogłaszają PRZETARG NA POBU-
DOWANIE KOMINA pieca kafilarskiego o wys. H-20
w bieżącym roku w oparciu o posiadaną dokumen-
tację.

Materiał w postaci cegły kominowej, dostarczy
zleceniodawca (jesteśmy producentami). W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi
25 października br., w Dziale Gł. Mechaniki. K7413

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Forma”
Poznań, Stary Rynek 32b, ogłasza PRZETARG na
wykonanie 12.000 szt. STELAZY NIKLOWANYCH DO
PARASOLI DAMSKICH i GALANTERII PARASOL-
NICZEJ jak: kolce, kółka, guziczki, obrączki i rączki
do sukcesyjnej dostawy 2.000 szt. stelaży do końca br.
oraz 10.000 szt. stelaży w roku 1966.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni „For-
ma” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniej-
szego ogłoszenia.

Następnie dnia, po upływie tego terminu o go-
dzinie 10 nastąpi otwarcie ofert w Spółdzielni.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta względnie
uniważnienie przetargu bez podania przyczyny.

K7221

Zakłady Miesne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary
nr 101/111, ogłasza PRZETARG na:

1. demontaż szlabu 5-kondygnacyjnego i dźwigu to-
warowego o nośności 500 kg — termin wykonania
30 listopada 1965 r.

2. wykonanie izolacji cieplochronnej rurociągi pary
i ciepłej wody — termin wykonania 15 grudnia br.;

3. wykonanie robót blacharskich przy nadwoziu
sam. chłodni „Zubr” — termin wykonania 10 grud-
nia 1965 r.

4. remont podwozia sam. chłodni „Zubr” — termin
wykonania 10 grudnia 1965 r.;

5. przestawienie 13 sztuk pieców kaflowych — ter-
min wykonania 20 listopada 1965 r.;

6. naprawa dachu warsztatu konserwacyjnego — ter-
min wykonania 30 listopada 1965 r.

Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny, te-
lefon 516-92.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert 7 dni od daty ukazania
się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta wzgl.
uniważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7245

Sprzedam pół willi nie-
wykończoną, Winogrady,
Zagrodnicza 10. 9884g

Gospodarstwo 7,5 ha —
sprzedam. Adres wskaze
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 8991g.

Kupię dom wyłączony, 4
pokoje. Telefon 508-62.

Sprzedam dom (Stare-
ka), wyłączony, mieszka-
nie 3 pokoje, kuchnia —
wolne. Telefon 508-62.

900

Spółeczny czyn na Cytadeli

18000 poznaniaków poparło propozycję „Głosu”

Jeszcze przed kilku laty teren ten straszył rozwalonymi murami, ziemią zrytą pociskami, kikutami drzew. Był to krajobraz wojny. Kryły się na nim chętnie osoby, którym nie odpowiadał kontakt z przedstawicielami prawa. Długo dyskutowano nad wykorzystaniem tego terenu. Wreszcie zdecydowano o budowie parku.

Przed czterema laty projekt nabrał realnych kształtów. Położony na miejscu walk o Poznań park staje się żywym symbolem braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej. Na apel Społecznego Komitetu Budowy Parku odpowiedziało nie tylko społeczeństwo Poznania, lecz również wiele miast radzieckich, które nadesłały sadzonki drzew i krzewów oraz nasiona kwiatów. Rok 1964 przyniósł w pracach widoczny postęp. Ruszyły prace w obrębie samej Cytadeli. Ukończono budowę pierwszej części przyszłego parku, położoną tuż za Pomnikiem Bohaterów. To był argument dla tych wszystkich, którzy wątpili w możliwość realizacji cennej inicjatywy. Przygotowano jednocześnie szeroki front dla prac społecznych w roku bieżącym. Jednak kilka miesięcy roku (od maja do sierpnia) z powodu niesprzyjającej pogody i okresu urlopów, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Pragnąc pomóc w tej sytuacji „Głos Wielkopolski” wystąpił 6 sierpnia z inicjatywą ogłoszenia „września miesiącem budowy parku na Cytadeli” i skupienia społecznych wysiłków wokół tej inwestycji.

Propozycja nasza znalazła pełne poparcie w zakładach pracy, instytucjach i szkołach dzielnicy Stare Miasto. We wrześniu w czynie uczestniczyło 10 200 osób, przepracowując 27 000 godzin. Do 17 października dalszych 7350 osób przepracowało 22 300 godzin. O realizacji czynów jak również uczestnictwie poszczególnych ekip „Głos” informował czytelników co kilka dni. W sumie — w br. w czynach spo-

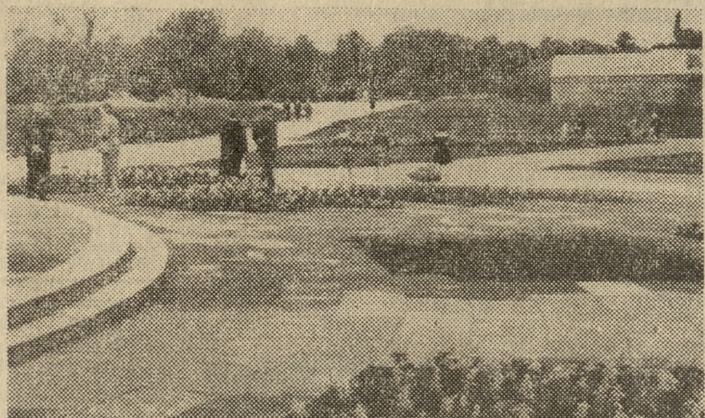
lecznych na Cytadeli uczestniczyło 33 700 osób, przepracowując tam 91 870 godzin. Wrzesień i październik pozwolił na przekroczenie ogólnie zaplanowanych prac społecznych, dzięki czemu ich ostateczna wartość wynosi 900 000 zł.

Co kryje się za liczbą ponad 91 000 godzin? — Uporządkowanie ponad 12 hektarów terenu, usunięcie kamieni, zbędnych krzewów i drzew, przekopanie, zagrabienie i zasianie

Zimę warto wykorzystać na przygotowanie pełnej dokumentacji oświetlenia, wodociągów, kanalizacji oraz teatru w plenerze. Bez niej prace byłyby poważnie utrudnione. Zaś ciężkim sprzętem należałoby przygotować teren dla pracy społecznej, tak by już wiosną nabrała ona tempa tegorocznego września. Budowa parku na Cytadeli powinna zająć się wszystkie dzelnice miasta. Przecież park-gigant będzie terenem rekreacyjnym dla całego miasta.

Teraz gdy wszyscy już uwierzyli w powodzenie tej akcji, ambicją naszą powinno stać się, by Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którego budowa jest przykładem społecznego zaangażowania i ofiarnej pracy poznaniaków, doczekał się jak najszybszej realizacji.

JERZY KNAPIK



Fragment parku

trawy. Trudno opisać zmiany jakie zaszły. Warto je zobaczyć.

Oprócz czynów mieszkańców z budżetu miasta i dzelnicy przeznaczono na ten cel 2 800 000 zł. Za kwotę tę zbudowano 1500 metrów drogi asfaltowej, przebudowano bunkier na muzeum, zasadzono kwiaty i przygotowano dalsze odcinki dróg. Rozwinięcie tak szerokiego frontu robót umożliwiła przygotowana przez biuro projektów w czynie społecznym dokumentacja, jak również ciężki sprzęt dostarczony przez „Hydrobudowę 7” oraz PBP nr 1.

Wszyscy uczestnicy czynu za służą na pełne uznanie: i te ekipy, które przychodziły do prac w składzie setek osób, jak również owe 3- i 4-osobowe. Widomym znakiem wdzięczności dla pracujących był m. n. zorganizowany 19 września przez Prezydium DRN — Stare Miasto koncert.

Stażemu obserwatorowi budowy Parku na Cytadeli nasuwa się jednak wnioski na przyszły sezon.

Jesienny złaz hufca wildeckiego

W niedzielę odbył się Jesienny Złaz Hufca wildeckiego. Wzięło w nim udział ponad 1100 uczestników. Harcerze i drużyny zuchowe bardzo sprawnie pokonywały przeszkody na trasie zjazdu i dlatego impreza, która miała charakter sprawnościowy, można

uznać za w pełni udaną. Na mecie uczestnicy otrzymali wiele atrakcyjnych nagród ufundowanych przez DKKFit Poznań — Wilda. Złaz zorganizowano w celu uczczenia XXII rocznicy bitwy pod Lenino. Na zdjęciu: wildecy harcerze i zuchy w drodze na dworzec. [ad]

Fot. (2) — K. Przychodzki



Koncert Radia z nagrodami

Rada Zakładowa przy Polskim Radiu i Telewizji w Poznaniu urządziła wspólnie z „Adrią” „Wieczór starych melodii”.

Każdy z uczestników imprezy, organizowanej w najbliższy czwartek, 21 bm., będzie mógł zaśpiewać zapomnianą piosenkę. Za najlepszą interpretację piosenki czekają uczestników liczne nagrody. Mi będą widziane występy w starych, stylowych strojach.

Bilety wstępu wraz z bonem konsumpcyjnym nabywać można w „Adrii”, ul. Głogowska, od wtorku, 19 bm., w godz. 15-17 oraz 20-22. Stoliki są numerowane, sala radiofonizowana. (na)

PAŹDZIERNIK	Piotra, Ziemowita
19 wtorek	Stożce: 6.22-16.51

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Stowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „Muza” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Viridiana” (hiszp., 18 lat); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Przybycie Tytanów” (fr.-włoski, 12 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II ser., pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Tom Jones” (ang., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 i 18 „The Beatles” (ang.,

12 l.), g. 20 „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Śledztwo wspaniałych” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 9, 12.30 i 16 „Ołbrzym” (USA, 12 l.); g. 20.15 DFK „Kamera”; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pamiętnik pani Hanka” (pol., 16 l.); KOMOS — g. 17 „Tudor” (rum., 16 l.); g. 19.15 Dyskusyjny Klub Filmowy; MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Tajemnice Paryża” (franc., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Kobieta z widm” (jap., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Strzał we mgle” (radz., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Kryptonim Preludium” (NRD, 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15 „Komandorzy” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 16 l.); PRZYJAŹN nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (fr.-

Budują dla siebie

Już od kilku miesięcy, w każdą niedzielę, droga pomiędzy miejscowościami Czapury i Wiórek (gromada Babki pow. poznański), roi się od ludzi. Mężczyźni, kobiety a nawet dzieci niwelują teren, rozgarniają zwiżoną na poboczu drogi szlakę i wykonują inne rozliczne roboty związane z budową drogi. Powstaje ona w czynie społecznym. Z inicjatywy mieszkańców dwóch wymienionych miejscowości powstał na początku bieżącego roku Społeczny Komitet Budowy Drogi. Przyjęto on został przez wszystkich z wielkim entuzjazmem. Po latach przedzierania się przez zwały błota, kałuży, dziury i wyboje, mieszkańcom Wiórek i Czapur zaświtała nareszcie nadzieja, że będą mogli 4-kilometrowy odcinek, dzielący ich od autobusu pokonać suchą nogą. Zdecydowana większość mieszkańców, którzy poparli inicjatywę budowy drogi, to robotnicy pracujący w poznańskich zakładach i przedsiębiorstwach. Stanowią oni około 90 procent wszystkich mieszkających w Wiórkach i Czapurach.

(s)

Na jeżyckiej pętli brak nie tylko baru mlecznego

Otrzymał list Wydziału Przemysłu i Handlu Prezydium DRN Jeżyce do Wydziału Handlu Prezydium RN w sprawie notatki „Głosu” (20. VII br.) pt. „Czy konieczne pralnia?” Pisał wóczas o rozpoczynającej się przy pl. Waryńskiego budowie kolejnego pawilonu, przeznaczonego na pralnię samoobsługową, kwestionując zresztą tę lokalizację.

Wspomniany wydział stwierdza, że nowy punkt usługowy ma tylko prac i prasażę koszule i że „lokalizacja wszelkiego rodzaju pralni w pawilonach wolnostojących jest bardzo celowa oraz wskazana”.

Być może zbyt późno dowiedzieliśmy się o zamierzony inwestycji i zbyt późno była nasza interwencja. Nie mniej nadal pozwalamy sobie reprezentować nieco odmienne zdanie. Twierdzimy bowiem, że w tym rejonie — jak na razie — potrzebniejsze są innego rodzaju placówki handlowo-usługowe.

Wspomina o nich również cytowane pismo, a to dlatego, że „Głos” wcześniej już parokrotnie pisał o niedomogach sieci handlowej w okolicach jeżyckiej pętli.

Zgodnie z naszymi propozycjami jeżycki Wydział Przemysłu i Handlu sugeruje

władzom miejskim zlokalizowanie w pobliżu pl. Waryńskiego pawilonu ze sklepem rybnym i barem mlecznym. Oby życzenie to przybrało realną postać.

Niestety — i stwierdzamy to z przykrością — tenże sam wydział Prezydium DRN nie widzi w omawianym rejonie potrzeby zorganizowania sklepu piekarniczego czy nabiałowego. Zgadza się, że ostatnio poprawiło się zaopatrzenie miejscowych sklepów spożywczych w artykuły nabiałowe. Gorzej właśnie z pieczywem. Jak zdołaliśmy zaobserwować, sklepy spożywcze przy pl. Waryńskiego i ul. Dąbrow

skiego (nar. Szamotulskiej) — nawet gdyby były zainteresowane zwiększeniem asortymentu pieczywa — nie mogą marzyć o wypełnieniu tego postulatów z braku miejsca. A przecież apetyty wielu klientów nie kończą się na chlebie sandomierskim czy praskim lub starogardzkim bądź pszen nych chłapkach i bułkach. Na pewno sklepy piekarnicze mogą prowadzić nieraz po kilka gatunków chleba, nie mówiąc już o bogatym wyborze innego pieczywa.

Tak zatem, dziękując władzom dzelnicy — w imieniu tysięcy zainteresowanych — za poparcie postulatu wybudowania sklepu rybnego i baru mlecznego, apelujemy ponownie o uwzględnienie w planach także sklepu piekarniczego. Sądymy, że będzie to placówka równie rentowna jak dwie pozostałe. (kp)

Studenci Politechniki sobie i miastu

Pięknym czynem społecznym studenci Politechniki Poznańskiej postanowili przyczynić się do rozwoju swojej uczelni. Politechnika, jak zresztą inne uczelnie, od dłuższego czasu odczuwa potrzebę zwiększenia swej powierzchni dydaktycznej. Dzięki staraniom Rektora uczelni otrzymało od Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego fundusze na rozbudowę budynku przy ul. Kórnickiej. Ze względu na późny termin przyznania tej kwoty (koniec roku) trudno było znaleźć wy-

Rozładowanie komunikacyjnego szczytu Mogą wielcy — powinni mali

Wrześniowa sesja Rady Narodowej Poznania akceptowała zarządzenie w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu pasażerskim masowymi środkami komunikacji miejskiej. Chodzi w tym przypadku o takie ustalenie godzin pracy poszczególnych zakładów, by rozładować tłok na poszczególnych ciągach komunikacyjnych.

Co skłoniło Radę do wydania takiego zarządzenia? Warunki przejazdu tramwajami, autobusami i trolejbusami w godzinach dojazdu do pracy i powrotu do domu są z każdym rokiem trudniejsze. Zarazem nowych linii komunikacyjnych nie przybywa zbyt wiele, co jest wynikiem ograniczonych możliwości inwestycyjnych oraz braku nowego taboru. Władze miasta już od 1959 roku czyniły starania, by rozsądnie uregulować czas rozpoczynania pracy. Wysiłki te napotykały jednak na opór poszczególnych zakładów pracy, które nie miały w tym przypadku żadnych obiektywnych przeszkód do dokonania zmian a kierowały się tylko przyzwyczajeniami.

Obecnie, wskutek przeładowania pojazdów komunikacji miejskiej, wzrosła liczba wypadków, w tym również śmiertelnych. Dlatego też postanowiono wydać odpowiednie zarządzenie, które w sposób jednoznaczny i zdecydowany określałoby sposoby przeprowadzenia zmian godzin pracy oraz zobowiązywało zakłady pracy i instytucje do podporządkowania się zaleceniom władz miejskich. Jeszcze przed wydaniem zarządzenia, MPK przeprowadziło wiele rozmów z niektórymi potentatami przemysłowymi naszego miasta, jak: Zakłady H. Cegielski, Stomil, Pomiet, Maszyny Złiwe itp. W kilku przypadkach osiągnięto porozumienie. Tak np. Cegielski wybrał z kłopotów w ten sposób, że podzielił załogę na dwie grupy (pracujących z lewej strony Dzierżyńskiego i z prawej). Rozpoczynają one pracę o 6 i 6.15. Również udało się rozładować nieco trasę Starolekka. Stomil i PFMŻ, które zatrudniają około 5000 pracowników, rozpoczęły dotychczas pracę o godz. 6. Nie więc dziwnego, że wozy tramwajowe pękały dosłownie w szwach, a w razie jakiegokolwiek awarii, tysiące ludzi musiało iść pieszo. Teraz Maszyny Złiwe będą „startowały” o godz. 5.45, a Stomil o godz. 6.15. MPK spodziewa się, że na wspomnianą trasę powinny nastąpić bardzo widoczne zmiany.

Według informacji udzielonej nam przez Biuro Studiów Ruchu MPK, najwięcej kłopotu jest z zakładami zatrudniającymi po kilkaset pracowników. Przedszłobitwa te bronią się przed wprowadzaniem zmian, wynajdując wiele mało istotnych przyczyn i powodów wskazujących na potrzebę utrzymania dotychczasowych czasów rozpoczynania pracy.

konawce robót. Po wielu staraniach jedno ze zjednoczeń budowlanych podjęło się wykonania tej pracy pod warunkiem pomocy studentów. Zorganizowania pracy studentów podjęło się Studium Wojskowe. Na apel kierownika studium odpowiedzieli wszyscy studenci. Każdy z nich przepracuje 7 godzin, co da w sumie pracę wartości około 100 000 zł.

Pierwsze, 15-osobowe grupy stanęły do pracy już w dniu ogłoszenia apelu, 11 bm. (na)

Jest to wyraźne społeczne po-dejście do sprawy poprawienia komunikacji miejskiej. Jeżeli tak wielcy potentaci przemysłowi, jak HCP mogą podporządkować się zarządzeniu Prezydium, mogą chyba to samo i o wiele łatwiej uczynić mniejsze zakłady.

(st)

Do Prześwietnej Komisji Dobrego Porządku



Niniejszym zwracam uwagę na haniebne zdobienie mojej Czcigodnej Małżonki przez Kawalerów Mocnego Uderzenia i Walej Angielszczyzny (nie „rhythm” lecz — „rhythm”). Czy nie ma w mieście pomników meżów, którzy by wyręczyli słabą kobietę w dźwigniu płatków?

Z wyrazami szacunku
Hr. Edward Raczyński
P. S. — Złączam zdjęcie w wykonaniu K. Przychodzkiego.

Pożyteczna akcja Akademii Medycznej

Już od kilku miesięcy trwa na Jeżycach akcja kompleksowego badania dzieci ze szkół podstawowych. Przeprowadzają ją w czynie społecznym lekarze Akademii Medycznej. Do badań skierowano lekarzy z klinik: laryngologicznej, ortopedycznej, okulistycznej, stomatologicznej, pediatricznej (pierwszej i drugiej) oraz z oddziału laryngologicznego Szpitala Miejskiego im. Raszeja.

Lekarze z klinik, współpracując z lekarzami higieny szkolnej, przebadali już działwę Szkół Podstawowych nr 7, 8, 35, 36, w sumie około 3000 uczniów. Ponieważ na Jeżycach uczy się około 15 000 dzieci, lekarzy czeka jeszcze dużo pracy. Trudno w chwili obecnej mówić jeszcze o konkretnych rezultatach akcji. Nie mniej — dotychczasowe wyniki sygnalizują niezbyt dobrą sytuację, zwłaszcza jeżeli chodzi o stomatologię. (s)

Wczoraj Pisał do nas...

... Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 82, dziękując w imieniu grona pedagogicznego i diatwy „Koziołkom”, za piękny i pożyteczny prezent w postaci aparatu telewizyjnego.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna, chirurgia, okulistyka (Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kosciuszki nr 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolekka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10-18.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz, ul. Wrzesińska nr 28) — „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” — godz. 8-18.

KŁUB MPK (Ratajecka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

hisp.-włoski, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) g. 17 i 19.30 „O życie dla Ruth” (ang., 16 l.); SCALA — g. 16 „Spica Królowa” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Lek” (czeski, 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Ona broni ojczyznę” (radz., 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Karambol” (węg., 16 l.); WZCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 — „Pokołchajmy się” (USA, 16 l.); WIEDZA — g. 15 — V zestaw i g. 17 — VI zestaw „Poznajemy Kosmos”; WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Luboń) — godz. 16.30 „Pamiętnik Anny Frank” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Przemysł z Piemontu” (franc., 16 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Oxford Bristol”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9-15.

BRONI (St. Rynek) — g. 10-15.